Nr. 150. PONIEDZIAŁEK 5. LIPCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za drugie półrocze w miejscu 6 *zł.*, pocztą 8 *zł.*

Za III. kwartał w miejscu 3 *zł*, pocztą 4 *zł*.

Za Lipiec w miejscu 1 *zł.*, pocztą 1 *zł.* 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półrocznu otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki* bez płatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za do płatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 5. lipca.

Demonstracya hussycka została zakazaną przez władzę a Młodoczesi muszą zaniechać rozpoczętych na wielką skalę przygotowań do jej obchodu. Kto powierzchownie i zdala ocenia ten fakt, musiałby przypuścić, że na władzę rządową spadną z tego powodu gromy i oburzenie całego dziennikarstwa czeskiego. Tymczasem gdyby kto z bliska badał wrażenie tego zakazu, mógłby się przekonać, że mimo pozornych wymówek nie wywołał on nigdzie niezadowolenia. Staroczesi mają nawet powód do radości, bo zakaz ten wybawił ich z bardzo kłopotliwego położenia, o czem pisaliśmy niedawno. Trudno było paraliżować otwarcie przygotowania młodoczeskie, bo miały one i w przeciwnym obozie wielu gorących zwolenników a z drugiej strony rozsądek polityczny niepozwalał dla chwilowej demonstracyi wyrzekać się poparcia i sojuszu ultramontańskich żywiołów. W jednej korespondencyi wiedeńskiej znaleźliśmy trafną uwagę, że zakaz rządowy powinien zadowolić także i młodoczeskich motorów tej demonstracyi. Nieustannie powtarzało stronnictwo staroczeskie, że Młodoczesi posiadają nieograniczone zaufanie u „centralistów" i u rządu, że rząd nawet otwarcie popiera ich dążności celem stanowczego rozdwojenia opozycyi czeskiej. Twierdzenie to odpiera najlepiej zakaz wspomniony. Gdyby rządowi zależało tak bardzo na rozdwojeniu opozycyi czeskiej, gdyby z pominięciem wszelkich innych względów szedł za hasłem: *divide et impera*, to nie mógłby był pominąć tak wybornej sposobności do podsycenia waśni domowych.

O rezultacie pierwszego okresu akcyi wyborczej w Węgrzech nie można na podstawie lakonicznych telegramów wypowiedzieć stanowczego zdania. Stronnictwo liberalne tryumfuje słusznie, bo na sto kilkanaście mandatów zdobyło sobie ośmdziesiąt kilka. Ale stronnictwo to mimo niezamąconej harmonii członków swoich nie jest jeszcze tak jednolitem, ażeby przy ocenieniu rezultatów wyborczych zapomnieć można o jego dwóch odłamach: Deakistach i lewem centrum. Otóż z pobieżnych doniesień o pierwszym okresie wyborów nasuwa się wniosek, że lewe centrum znakomite odniosło korzyści. Fakt ten wzmacnia znakomicie stanowisko ministra Tiszy w gabinecie. Być może, że wyjdzie on także na korzyść koalicyi, bo obecnie Deakiści nie mogliby dowierzać swoim siłom w razie powrotu lewego centrum na stanowisko opozycyjne a tem samem będą gorliwymi obrońcami koalicyi.

Książę Bismarck sam powiedział raz o sobie, że jest mężem najwięcej znienawidzonym w całej Europie. Nie było w tem twierdzeniu żadnej przesady, bo istotnie niema dnia w którymby znakomita liczba dzienników europejskich nie występowała przeciw kanclerzowi niemieckiemu z całym arsenałem gniewu, zawiści i oburzenia. Ale mimo to nie słyszeliśmy dotąd otwarcie wypowiedzianego zarzutu, którym prasa europejska tak często szafuje nawet w obec ludzi mniej wybitne stanowisko zajmujących i mniej znienawidzonych, — nie słyszeliśmy zarzutu, że kanclerz niemiecki pomiędzy pobudkami swojej działalności pozwala osobistym interesom i widokom odgrywać dziś ważną rolę. Dopiero w ostatnich dniach Berlin wyczytał zarzut ten w łamach jednego ze swoich dzienników a zdziwienie jego musiało być tem większe, ile że dziennik ów nie należy do obozu ultramontańskiego à la Windhorst a chociaż nie zupełnie zachwyca się wszystkiemi konsekwencyami dzisiejszej polityki liberalnej, zawsze przecież unikał obozu jej zawziętych nieprzyjaciół. Zarzucono tedy kanclerzowi, że wspólnie z swoim zastępcą Delbrückiem i ministrem skarbu Camphausenem tworzą koterję finansową oddaną bankierowi Bleichröderowi. Francuskie miliardy nie stworzyły spodziewanego eldorada finansowego w Niemczech dlatego, że Bleichröder zdobywszy sobie wszechwładny wpływ na politykę skarbową użył go w własnym i swoich sprzymierzeńców interesie. Całe dzisiejsze przesilenie ekonomiczne w Niemczech, cały upadek przemysłu i stagnacyę handlową położono także na karb protekcyi, którą osłania się Bleichröder w swoich zyskownych spekulacyach dzięki węzłowi wdzięczności łączącemu go z ks. Bismarckiem i innymi członkami koterji skarbowej. Nie potrzeba dodawać, że cały ten atak na ks. Bismarcka nie odniesie żadnego skutku. Za nadto głęboko wkorzenione jest przekonanie o niezbędności ks. Bismarcka dla potęgi Niemiec, za nadto niedostępną jest powaga jego, ażeby napaść taka mogła doczekać się zamierzonego skutku, zwłaszcza w tej chwili, gdy zachwiany wpływ dziennikarstwa nie wystarcza często na obalenie nierównie miejszych i mniej poważnych dygnitarzy. Pozostanie więc autorowi napaści ta tylko satysfakcya, że okazał wielką odwagę cywilną.

Czego najwięcej obawiali się przyjaciele bawarskich liberałów wobec bliskich wyborów, to ziściło się przed kilku dniami w sposób, który prześcignął obawy. Arcybiskup monachijski wystąpił z listem pasterskim, w którym powołuje duchowieństwo do czynnego udziału w toczącej się walce wyborczej. List ten stanowczo jest wymierzony przeciw liberalnemu stronnictwu, ale stylizacya jego jest dość ostrożną i zręczną. Zaleca bowiem wybór mężów wytrwałych w wierze, przywiązanych do kościoła, wiernych tronowi i dbałych o dobro kraju. Tej kwalifikacyi nie może zrobić stronnictwo liberalne zasadniczych zarzutów, bo zawsze głosi, że nie potępia ani wytrwałości w wierze ani przywiązania do kościoła lecz tylko walczy z polityczną arrogancyą hierarchii kościelnej i jej dążnością do górowania nad władzą państwową. W walce wyborczej zetrą się zatem jawnie organa rządowe z kościelnemi, bo duchowni usłuchają rozkazu pasterskiego na korzyść ultramontańskich kandydatów, a władze pewnie nie zaniechają żadnych środków legalnych, któremi pomódz mogą do zwycięztwa kandydatom liberalnym. Jeszcze jeden szczegół z toczącej się w Bawaryi walki wyborczej jest dziś ciekawym i zasługuje na podniesienie. Jeden z dzienników paryskich rozpisał się o tej walce i stając po stronie dzisiejszej opozycyi ultramontańskiej, wyraził przekonanie, że osiągnąwszy ster w państwie, powodować się będzie roztropnem umiarkowaniem. Jej przeciwnicy bowiem z góry liczą na ustawiczne starcia ultramontańskiego gabinetu z kanclerzem niemieckim a pochopność do zatargów mogłaby sparaliżować dobre skutki zwycięztwa wyborczego. Jeżeli natomiast stronnictwo ultramontańskie zwycięzywszy przy wyborach i objąwszy rządy w swoje ręce powodować się będzie roztropnem umiarkowaniem, to stać się może motorem wielkiego przewrotu politycznego w całych Niemczech. Życzliwość i rady francuskiego dziennika pochwyciła prasa liberalna, a zwłaszcza berlińska z wielkiem zadowoleniem. Przedstawia ona ten głos jako dowód niezbity, że bawarska opozycya dąży do zguby Niemiec, bo jej powodzenie witają życzliwie najwięksi wrogowie cesarstwa niemieckiego. Na ten fakt zwrócić powinna prasa francuska swoją uwagę, ile razy dziennikarstwo katolickie zaczyna przyklaskiwać republikańskim zapędom Zgromadzenia narodowego, wielbić pana Gambettę jako najro-

---

KSIĄŻĘ SARMACYI

Obrazek z drugiej połowy XVII. stulecia.

I.

Nie o Sarmacyi starożytnej zaludnionej przez Jazygów i Roxolanów mówić wam będę, nie o Sarmacyi Ptolomeuszowej — kędy Limiganie, Awarowie i Kumanowie zamieszkiwali...

Inne, znacznie późniejsze, chwilowe chcę tu opowiedzieć dzieje. Nieprawnie powołana do bytu, zgasła, śladu nie zostawując po sobie... Wymysł to dumy kozackiej i zachceń tureckich, a że niedołężną kierowany ręką, że nie posiadał rękojmii trwałości, rozwiał się więc przy pierwszej napotkanej zawadzie.

Wreszcie jak Turcya ówczesna, tak i kozaczyzna przez Chmielnickiego sklecona, zawierały w sobie budzące tylko rozkładowe pierwiastki, umiały one dawny porządek wywrócić, ale stworzyć na nim coś nowego, nigdy.

Krańcowy despotyzm i krańcowy komunizm, zawsze się na jednej spotykają drodze... Prawda ta stwierdzona tysiącami przykładów z dziejów czerpanemi, powtórzyła się i tutaj z matematyczną niemal ścisłością.

Wiemy, że Porta w moc Buczackiego traktatu, zagarnęła ogromny obszar ziemi, i zamiast korzystać z nabytku pozwoliła jej marnieć, nie ciągnąc żadnych zysków z podboju; przeciwnie — podbój ów do tego stopnia ciężył na budżecie państwa, że większość członków dywanu, zapatrujących się trzeźwo na rzeczy, głosowała za jego ustąpieniem Rzeczypospolitej; wielcy wezyrowie jednak zawsze się temu opierali... Przyszło w końcu do tego, że władze Ottomanów tylko w Kamieńcu i na jego przedmieściach funkcyonowały, na całym zaś obszarze od Dniestru do Dniepru niespotkałeś ani jednego urzędnika tureckiego.

Trochę kupców z Carogrodu przybyłych, trzymało się w Kuczuk-Stambule (Szarogrodzie, małym Stambule); ludzie ci spokojni, wcale niewojowniczych usposobień, do podbojów nie roszczący pretensyi, handlujący z Rzeczypospolitą, Ukrainą rosyjską i Rossyą, byli nawet szanowani powszechnie, a tak zwane wschodnie towary, na rynku Szarogrodzkim nabywane, miały pokup niemały, stawały się modnemi...

Kupcy tu osiedli, odpornie się tylko przeciw rabusiom trzymając, tem już samem wygrywali nie mało, wojska bowiem polskie, zaglądając tu dość często — nienaruszały ich spokoju, z Lipkami sami sobie radzili, z Krymcami zawierali ugodę upłacając haracz, kozaków nie bali się wcale, bo nie było ich tu długo po usunięciu się Hanenki i Doroszenki, a rosyjscy zadnieprowi nie widzieli dla siebie korzyści, robić stumilową wyprawę po stepie bezludnym i dzikim. To też handel w Szarogrodzie przetrwał całe ćwierćwiecze, dopiero po usunięciu się Turków z Kamieńca i tutejsi kupcy kraj opuścili i to nie wszyscy, część ich została na miejscu, dwóch przeniosło się do kresowej warowni —nie na długo wprawdzie, Ormianie bowiem zazdrością powodowani wyparli ich z miasta..

Szarogród więc był oazą, albowiem najżyźniejszy pas ziemi ukrainnej, obiegający mieścinę do koła, stał się puszczą bezludną w końcu XVII. stulecia. W chwili kiedy się nasze opowiadanie zaczyna (1682), od lat już dziesięciu nie widziano tu pługa; na polach bujne porastały chwasty, stad niegdyś tak licznych nie dojrzałeś wcale, zwierz tylko dziki panował nieustraszony obecnością ludzką: psów głodnych gromady, wypędzonych z miast i miasteczek przez Turków, a wypędzonych z pewnymi względami, wiadome są bowiem przesądne ich względem psów przepisy; otóż gromady te niegdyś stróżów domowych, rozpłodziły się do niesłychanych rozmiarów, tocząc nieustanną walkę o byt z niemniej groźnymi stepów panami — wilkami. Nawet dzikie konie już za panowania Zygmunta Augusta będące osobliwością na Podolu i Ukrainie, znowu się pokazywać zaczęły.

Ruchu handlowego ani śladu, dróg żadnych, nieliczne i nieczęste karawany wielbłądów wędrowały pod silną eskort z Kamieńca do Szarogrodu, ztąd dalej na wschód. Była to jedyna utarta i wydeptana ścieżka, na której mogłeś spotkać człowieka. Prowiant dla kresowej warowni ściągał basza komendant z Wołoch i Multan, bo Podole i Ukraina nie produkowały żadnego zboża, a przynajmniej produkowały taką odrobinę, że wykarmić nią 15.000 załogi, stawało się niepodobieństwem... Tak to naraz zubożał ten spichlerz Europy!

Na całym obszarze obejmującym województwa podolskie, bracławskie i część większą kijowskiego, co razem wynosiło 1200 mil kwadratowych, plątało się około 20.000 ludności. Nie wciągamy do tego rachunku obywateli Kamieńca i jego przedmieść gęsto przez rodziny Lipków zaludnionych.

Stosunek ten przestrzeni do mieszkańców, dziś prawie nie zrozumiały — a i ci mieszkańcy tulili się na skrajach pustkowia, nad rzekami Dniestrem i Dnieprem, niebezpiecznem bowiem było zapuszczać się w głąb kraju, niełaska bowiem nowych panów dosięgała często niewinnych. łatwiej więc wówczas przedostać się do sąsiadów, łatwiej ujść z duszą z pod opieki dobrotliwych rządów wysokiej Porty.

Do utrymania kraju w stanie dzikiej i niezaludnionej pustyni, prócz miejscowych warunków, przyczyniały się jeszcze umowy między ościennemi państwami, których granice stykały się w okolicy Dniepru — żadne z nich bowiem niechciało zrobić ustępstwa na korzyść kolonizacyi dokonywanej przez sąsiada, albo raczej każde gotowe było kolonizować swoich poddanych, ale tylko dla własnej, wyłącznej, niepodzielnej dogodności. Tak w traktacie zawartym w Bakczysaraju (1681) między Rosyą i Turcyą, znajduje się następujący warunek: „A Kijów miasto, z przynależnemi do niego od dawna granicami i miasteczkami, jako też poburzone grody — Wasilków, Trypole. Stajki, kijowska stara granica — należeć winny do Jego Carskiego Wieliczestwa; a od

zumniejszego polityka Francyi i wskazywać rządowi drogę, po której dążyć ma do odrodzenia Francyi.

Niech żyje Najjaśniejszy prezydent republiki! — wołała ludność południowej Francyi, witając niedawno marszałka Mac Mahona spieszącego z pomocą i pociechą dla ofiar straszliwej powodzi. Wyborne charakteryzują te słowa polityczne usposobienie ludności wiejskiej. Wmówiono w nią wreszcie, że teraz republika jest legalną formą państwa, więc powtarza to słowo, ale zaledwie co dziesiąty wieśniak ma jakie takie wyobrażenie o jego znaczeniu. Jedni uważają marszałka Mac Mahona za tymczasowego zastępcę dorastającego Napoleona a inni za cesarza, bo wyniesienie generała na tron monarszy, nie jest dla Francuza rzeczą nadzwyczajną. Koniec na tem, że ludność wiejska nie może pomieścić w swej głowie takiej formy rządu jak dzisiejsza republika francuska i nazywając jej naczelnika „Najjaśniejszym“ — zdradza mimo wszelkich agitacyi republikańskich głęboko wkorzeniony instynkt monarchiczny.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 1. Lipca.*)

Ż Powszechne współczucie objawia cała prasa z powodu zgonu Cesarza Ferdynanda. Jednogłośnie wszystkie dzienniki, jakiejkolwiek hołdują barwie politycznej, narodowej lub wyznaniowej, oddają cześć pamięci monarchy, który podczas panowania Swego umiał zjednać Sobie umysły ludów bezwzględną i rzadką łaską, tudzież niewysłowioną dobrocią serca i nieustanną dobrocznynnością podczas 27letniego pobytu w Pradze. Słusznie wspomina dziś jedno z pism tutejszych, że śmierć Cesarza Ferdynanda jest jedną z tych chwil historycznych, które świadczą o przywiązaniu wszystkich ludów i narodowości do wspólnej dynastyi. Niewątpliwie też za przykładem Pragi pospieszą wszystkie większe miasta w monarchii z przesłaniem Najj. Panu adresów kondolencyjnych. O uroczystościach pogrzebowych, o dniu i ceremonii przewiezienia zwłok jeszcze nic nie wiadomo.

Pisaliśmy już o dziwnej polemice, toczącej się z powodu nowopowstałego katolickiego stronnictwa państwowego, między *Volksfreundem* a *Vaterlandem*. Ostatni nie uznaje teoryi przyjętej przez *Volksfreunda*, teoryi zupełnie naturalnej o prawowitości ustaw przez monarchę sankcyonowanych. *Vaterland* ściągnął na się burzę wszystkich innych dzienników, które nie mogą dopuścić, aby kwestya prawomocności ustaw podpisanych przez koronę, miała być zawisłą od względów kościelnych. Mimo to, *Vaterland* już trzeci artykuł wstępny traci w obronie swej teoryi kościelno-politycznej, dowodząc, że teorya przeciwna prowadzi do ateizmu, i odwołuje się na opinią św. Theliki w Kartadze, który w r. 304 uznawał tylko prawa boskie, nie ludzkie.

W innej sprawie *Volksfreund*, organ arcybiskupa Rauschera, zajął także stanowisko przeciwne zasadom, jakie głosi *Vaterland*. Wychodzący w Pradze dziennik kościelny, *Czech*, zarzuca kardynałowi Rauscherowi, że nie uwzględnia żądań zamieszkałych w Wiedniu Czechów, domagających się ustanowienia probostw czeskich. Ponieważ *Czech* żądanie to uzasadnił głównie ze stanowiska narodowo-politycznego, *Volksfreund* odparł, że kardynał Rauscher nie pozwoli, aby kościół służył tylko za parawan polityczny. Chcąc uderzyć na *Czecha* w sposób szorstki, *Volksfreund* z góry zapewnił, że *Czech* nie jest organem kardynała Schwarzenberga. W ogóle walka między dziennikami kościelnemi stojącemi w rozmaitych obozach politycznych, staje się coraz ciekawszą.

Gdyby sprawdzić się miała wiadomość jakoby biskup wrocławski Dr. Förster uzyskał potwierdzenie przedstawionego przez się kandydata na biskupa sufragana osieroconej faktycznie dyecezyi, to w takim razie ustałaby do reszty obawa, jaką wyrażano tu i owdzie, t. j. obawa zatargów między dwoma państwami sąsiedniemi z powodu możebnej chęci Dra Förstera mięszania się z terytoryum austryackiego do pruskich spraw kościelnych.

*) List ten doszedł nas dopiero w sobotę po południu, mimo że stempel lwowski nosi datę 2. Lipca. Ztąd spóźnienie. (*P. red.*)

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. D. 1. b. m. odbyła się w Wiedniu uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod gmach przeznaczony na szpital dla dzieci, a noszący nazwę: „Szpital dla dzieci Natępcy Tronu Rudolfa“. Najdostojniejszy Arcyksiążę Następcę Tronu zastępował przy tej uroczystości prezydent Izby deputowanych dr. Rechbauer.

— Urząd pierwszego podkomorzego dworskiego w Wiedniu zaprasza wszystkich szambelanów mieszkających w Wiedniu i okolicy, tudzież tych, którym stosunki dozwalają odbyć podróż do Wiednia, na pogrzeb ś. p. Cesarza Ferdynanda, który rozpocznie się dzisiaj (d. 5. b. m) a skończy się jutro.

— Dnia 14. b. m. i w dniach następnych, odbędą się rozprawy publiczne przed c. k. trybunałem państwa w Wiedniu (w gmachu rządowym nr. 4, przy placu Schillera) a mianowicie: D. 14. b. m. o godz. 10. przed południem z powodu sporu kompetencyjnego pomiędzy władzami sądowemi i administracyjnemi o zapłacenie czesnego; o godz. 12. w południe w skutek zażalenia urzędnika o zaliczenie do 9 klasy i o przyznanie stosownej dopłaty do płacy tudzież o podwyższenie płacy. D. 15. b. m. o godz. 10. przedpołudniem w skutek zażalenia urzędnika o zaliczenie do drugiego stopnia płacy w dziewiątej klasie i dopłatę do płacy; o godz. 12. w południe, w skutek zażalenia urzędnika o zaliczenie do najwyższego stopnia płacy w 10 klasie dyet i o dopłatę do płacy. D. 16. b. m. o godz. 10. z rana w skutek sporu kompetencyjnego pomiędzy władzami państwowemi a autonomicznemi co do wzbronionej wypłaty kosztów pogrzebu; o godz. 12. w południe w skutek zażalenia o wrzekome naruszenie prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej.

— Minister rolnictwa hr. Mannsfeld powrócił d. 30. z. m. do Wiednia.

— Najjaśniejsza Pani weźmie także udział w obchodzie pogrzebowym zwłok Cesarza Ferdynanda i w tym celu przyjechała d. 2. b. m. do Wiednia z Ischl. Do poniedziałku zabawi w Schönbrunie. Do Wiednia przybył z Ischl także arcyks. Franciszek Karol. Smutną wieść o zgonie brata, za komunikowano Mu bardzo ostrożnie we wtorek d. 29. z. m. gdy powrócił z wycieczki w okolicę Ischl. Najdostojniejszy Arcyksiążę był bardzo wzruszony dowiedziawszy się o śmierci Cesarza Ferdynanda I. Arcyksiążę Leopold, który bawił w Krems a następnie na swym zamku w Hörnstein, przybył do Wiednia d. 30. z. m. na pogrzeb Cesarza Ferdynanda.

— Król bawarski zarządził czterotygodniową żałobę dworską po ś. p. Cesarzu Ferdynandzie. Na pogrzebie w Wiedniu w d. 6. b. m. zastępować będzie króla bawarskiego książę Luitpold.

— Reprezentacya gminna w Ołomuńcu uchwaliła wysłać deputacyę na pogrzeb ś.p. Cesarza Ferdynanda i wystosować adres kondolencyjny do Cesarza Franciszka Józefa i do wdowy Cesarzowej Maryi Anny.

— Testament Cesarza Ferdynanda miał być spisany według *Pesti-Naplo* jeszcze w r. 1871 na Jego wyraźne żądanie. Testament spisał hr. Lonyay który wówczas był wspólnym ministrem skarbu i któremu polecono uporządkowanie finansów domu cesarskiego a mianowicie sprawy książąt Thurn-Taxis.

— Minister dr. Stremayer objął swe urzędowanie po powrocie z urlopu dnia 1go b. m.

— Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Komissya śledcza ustanowiona celem zbadania ubytku w effektach złożonych jako ślubne kaucye wojskowe w ogólnej wojskowej administracyi depozytowej, ukończyła swą pracę i poczyniła wszelkie kroki celem pokrycia ubytku. Wszyscy, którzy doznali zwłoki w zwrocie ślubnych kaucyj albo też w wypłacie odsetków będą obecnie zaspokojeni“.

— *Pesti Naplo* donosi: W skutek wezwania austryackiego ministerstwa handlu z d. 28. z. m. uchwaliło węgierskie ministerstwo handlu wysłać swych zastępców do Wiednia na wspólną konferencyę cłową i handlową, która rozpocznie się d. 5. Lipca. W tym celu wyjadą radcy sekcyi Matlekowits i Merfort w poniedziałek do Wiednia. Rząd węgierski wysłał d. 1. b. m. do rządu austryackiego memoryał, w którym opisał zasadnicze swe zapatrywania na cały traktat cłowy. Konferencye nie potrwają dłużej jak dwa dni.

— Najj. Pan ofiarował znowu dla dotkniętych powodzią mieszkańców Budy 5.000 złr.

— Pierwszy dzień wyborczy na Węgrzech skończył się tak, jak się spodziewano Na całej linii zwycięzyło stronnictwo liberalne. Rezultat jest o tyle świetniejszym, że do zwycięztwa potrzeba było bardzo mało wytężenia; w bardzo wielu miejscowościach wybrano jednogłośnie kandydatów liberalnych, bo stronnictwa opozycyjne nie miały nawet kandydatów. Pomiędzy jednogłośnie wybranymi znajduje się K. Ghyczy. W Budapeszcie wypadły wybory jak następuje: Deak, Wahrmann i Jokai zostali jednogłośnie wybrani; bezbarwny Kerntler i konserwatywny br. Lipthay odnieśli zaledwie *succès d'estime* a w walce pomiędzy liberalnymi gladiatorami Czernatonim i Tavaszi, tudzież Falkiem i Hornem, zwyciężył pierwszy nieznaczną większością, Horn zaś pobił Falka olbrzymią większością głosów. W stolicy kraju odbyły się wybory bardzo spokojnie i tylko na przedmieściu Theresienstadt był mały skandał uliczny wywołany przez uliczników.

— D. 1. b. m. zostali wybrani deputowanymi do sejmu węgierskiego: Z stronnictwa liberalnego: Fr. Chorin w Aradzie; Karol Köver w Szolnoku; Juljusz Halassy w Bessterczebanya; br. Fryderyk Podmaniczky w Gross-Lack; Michał Andras w Szencz; Karol Antalfy w György-Szent-Miklosz; Bobacsay w Csongrad; Paweł Szontagh w Tab; Koloman Mariasi w Jolsva; w Debreczynie prócz Tiszy, Ludwik Kiss i Jerzy Molnar; Rudolf Beliczey w Gyula; Jędrzej Rady w Pata; Wł. Perczel w Tata; Lehocky w Brezonbanya; Bela Radwański w Sziliacs; Ludwik Leszay w Kolosz; Antoni Szakall w Rima Szecs; Aureli Vegh w Batona; Kornel Emmer w Tyrnau; Ferd. Eber w Szek; Józef Justh w Szucsany; hr. Emeryk Somsich w Csurgo; Jakób Miehl w Martinsberg; Jan Bartal w Szerdahely; br. Gabriel Kemeny i D. Szilagyi w Karlsburgu; hr. Paweł Szechenyi w Marczal; Julj. Miklos w Edeleny; Michał Orosz w Czath; Aladar Ragalyi w Dedes; Ludwik Micskey w Igmand.

Z stronnictwa opozycyi prawicy: Hr. Ferdynand Zichy w Stuhlweissenburg; Ernest Hedry w Bartfa; hr. Aureli Dessewffy w Zboro; Aleksander Bujanowics w Eperies; Antoni Herics w Martin.

Z skrajnej lewicy zostali wybrani: Mukics i Varga w Maria-Theresiopel; Eugen Madarasz w Szegvar; Józef Madarasz w Sar-Keresztur; Alex. Almassy w Fugged; Franciszek Duka w Keresztes.

Z stronnictwa liberalnego zostali dalej wybrani: Paweł Ordody w Udvard; Józef Kurthy w Lewa; Benjamin Bitto w Somorja; Bertalan Plachy w Karpina; hr. Julj. Szapary w Tisza-Abad; Bela Lukacsy w St. Johann; Emeryk Hodossy w Seben; Jerzy Kegl w Nyek; Ludwik Czernatony w Jaszbereny; Antoni Laszlo w Martonyvasar; Ludwik Rupprecht w Bruck; M. Juhasz w Koszycach; Eugen. Marsowsky w Trenczynie; Karol Szatmary w Nagy-Attad.

Z prawej opozycyi zostali jeszcze wybrani: hr. Juliusz Karolyi w Kapolna; Maksymilian Uermeny w Lövö; Koloman Desewffy w Giralt i Ant. Herics w Eisenstadt.

Niemcy. List pasterski arcybiskupa monachijskiego, wydany z powodu wyborów do sejmu bawarskiego, tak opiewa:

„J. kr. Mość najmiłościwszy nasz król najwyższem postanowieniem z dnia 5. b. m. po rozwiązaniu dotychczasowej Izby deputowanych zarządził nowe wybory do sejmu bawarskiego i wydał rozkaz aby wybory wyborców odbyły się 15. Lipca, wybory deputowanych zaś 24. Lipca b. r. O ważności tych wyborów dla naszej ojczyzny bawarskiej przekonani są wszyscy, którzy śledzili uważnie wypadki publiczne. Stworzą one prawdopodobnie ważną epokę w dziejach Bawaryi.

Lecz cóż to nadaje tym wyborom tak wielkiego znaczenia? Nie jest tajemnicą, że ci, którzy w założonym przez Chrystusa kościele widzą najgłówniejszą zaporę rozwoju wolności, i dlatego wszystkiemi środkami, jakie mają do dyspozycyi, na kościół ten uderzają, spodziewają się odnieść nowe w tym kierunku powodzenie. Cóżby się jednak stało z naszej drogiej ojczyzny, gdyby urzeczywistniły się usiłowania, których koniecznem następstwem byłoby osłabienie wiary chrześcijańskiej, rozchwianie dobrych obyczajów, zburzenie prawdziwego, wewnętrznego spokoju i szczęścia ludzi? Chociażby bowiem nieprzyjaciele kościoła Bożego po tysiąckroć powtarzali, że nie walczą przeciw religii i kościołowi, przeciw wierze i obyczajności — to z owoców dotychczasowej ich działalności niewątpliwie wynika przeciwieństwo ich zapewnienia.

Jeżeli przeto, mili dyecezyanie, zależy Wam na tem, aby chrześcijaństwo w Bawaryi nie prowadziło żywota nędznego, lecz aby kwitło i niosło błogosławione owoce dla życia teraźniejszego i dla wieczności, winniście zrobić użytek z prawa wyborczego i wybierać, jak należy. Katolicy dyecezyi! Nietylko miłość ojczyzny powinna was nakłaniać do oddania głosu, aby publiczne dobro Bawaryi zostało zapewnione i robiło postępy, lecz także miłość do waszej matki kościoła katolickiego wkłada na was obowiązek wybierania, aby dobrze nabyte prawa jego były utrzymane, a spokojna jej błogosławiona działalność chronioną. Rozważcie przeto sumiennie w obec Boga, jakim mężom głos swój oddawać macie. Wybierając tylko takich mężów, którzy wiarę swą chrześcijańską słowem i czynem stwierdzili, którzy posiadają wielką odwagę i niezachwianą wierność i gotowi są bądź co bądź wystąpić w obronie tronu, ojczyzny, religii i kościoła, prawa i porządku publicznego.

Oczekujemy z otuchą wyniku wyborów w naszej archidyecezyi. Stałość przekonania naszych dyecezyan, tak często i tak świetnie stwierdzona, potrafi przebyć i tę próbę. Przedewszystkiem jednak w Bogu ufność naszą pokładamy. Jak jest zwyczajem naszym błagać Boga nieustannie o dobro ukochanej ojczyzny i utrzymanie kościoła katolickiego w Bawaryi, tak szczególnie w dniach wyborów słać będziemy modły do Nieba, aby Pan błogosławieństwem swojem niósł nam pomoc. Upraszamy wszystkich duchownych naszej dyecezyi i wszystkich wiernych, aby w tej modlitwie jednoczyli się z nami.

Te słowa pasterskie mają 11. Lipca b. r. podczas nabożeństwa parafialnego ze wszystkich ambon archidyecezyi bez dodatków i objaśnień być odczytane.

Kijowa do Zaporożców, po obu stronach Dniepru, miast i miasteczek nie wznosić, obie strony święcie się obowiązują.“

Jeszcze dosadniejszą jest wzmianka, w traktacie między Rosyą i Rzeczypospolitą (1686); z niej się dowiadujemy że północny pas Ukrainy, ciągnący się na mil przeszło 80, posiadał trzy jeno miasteczka — Niemirów, Pawołocz i Białocerkiew. Dalej już z *Voluminów legum*: „między nami (t. j. wysłańcami państw obu) zaszła trudność, o tych zrujnowanych horodach i miastach, które od miasteczka Stajek w niż Dniepru po rzekę Taśminę są, mianowicie Rzyszczów Trachtymirów, Kaniów, Moszna, Sokolnica, Czerkasy, Borowica, Worodków, Bużyn, Krylów i Czyhryn, o których z nami.... Ich Carskiego Wieliczestwa Bliżni Bojarowie i Dumni ludzie, zgodnie ten punkt takim sposobem umówili i postanowili, że te miejsca mają zostawać puste jako i teraz są.“

Nie zdziwi nas potem wszystkiem smutny opis podróżnika, rossyjskiego popa, Iwana Łukianowa, który wędrując, pod koniec XVII. w. do ziemi świętej przez Ukrainę polską, takie o niej sprawozdanie zostawił:

„I poszliśmy (od Podwołoczy do Niemirowa) głuchym stepem, i droga ta wydała nam się smutną i nudną, bośmy nie widzieli ani miasta ani sioła żadnego. Przedtem były tu piękne grody i liczne osady wiejskie - dzisiaj pustynia bezludna, żywego człowieka nie spotkasz. Dzikiego zwierza jeno pełno: kozy i wilki, łosie i niedźwiedzie. Wszędzie ruina przez napady krymskich Tatarów w ostatnich spowodowana czasach. A ziemia bogata i żyzna, i najrozmaitszych owoców lik tu nie mały; sady jak dzikie wyglądają lasy; jabłka, orzechy włoskie, wyborne śliwki, nawet figi rosną w tej puszczy; nie pozwalają w niej tylko spokojnym ludziom psy Tatary osiadać, niech się bowiem tylko sioła zaludnią, psy te zaraz przychodzą i wszystko niszczą, a osadców do niewoli zabierają. Nie zgrzeszę, kiedy ziemię tę złotą nazwę dla tego, że wszystko w niej się rodzi szczęśliwie. I szliśmy przez pustynię rzeczoną dni pięć — i nie spotkaliśmy żywego na niej człowieka...

Wieliczko w swoich opisach ówczesnej Ukrainy jeszcze jest realniejszy, choć mniej szorstki, znać w nim ogładę, wpływ cywilizacyi zachodniej: „Przedostając się — mówi on — do Korsunia i Białocerkwi na Wołyń... wszędzie spotykasz zamki i grody bezludne. Wały niegdyś rękami tysięcy usypane, wysokie jak góry, teraz stały się przytuliskiem dzikiego zwierza. Mury zaś, jako to: w Czołhańskim, Konstantynowie, Berdyczowie, Zbarażu, Sokalu... powalone, ku ziemi nachylone, pleśnią okryte, burzanami dzikiemi porosłe, służą za gniazda dla gadów i innych płazów... pola i rozległe doliny, lasy i sady, piękne dąbrowy, rzeki, stawy i jeziora zarosłe ozeretami, mchem... słowem wszędzie pustka...“

Dan w Monachium w Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 1875 *podp.* Grzegorz Arcybiskup z Monachium-Freysing.

— Słynny materyalista profesor Karol Vogt w Genewie tak krytykuje dzisiejsze stosunki w Niemczech: „W czasie, gdy drugie cesarstwo stało jeszcze w pełnym kwiecie i niewielu tylko ludzi w Europie wiedziało o robaku który toczył wnętrze i przygotowywał zgniliznę, mówił mi pewien inteligentny Francuz: „Poziom intelligencyi zniża się z każdym dniem w naszym kraju; pod względem produkcyi duchowej żywimy się resztkami zaoszczędzonemi i odziedziczonemi; nasi znakomici mężowie nie gonią już za zdobyczami naukowemi, a dorastające pokolenie nie dorównywa im w niczem. Mąż ten miał dar wieszcza — przewidział on naprzód to, co dopiero za lat kilka stało się widocznem dla wszystkich. W Niemczech obecnie dzieje się podobnie. W jakąkolwiek dziedzinę wiedzy spojrzymy, wszędzie spotkamy symptomy bliskiego upadku. Dawniej, gdym przyszedł do mego księgarza, zawsze znalazłem coś nowego i ciekawego, teraz zdarza się często, że już z daleka wita mnie słowami: „Niema nic ciekawego.“ Autoadmiracya przeszkadza autokrytyce; walka kulturowa zajmuje ducha i umysł publiczności w tym samym stopniu, jak dawniej „Didaskalia“ umieszczane w *Frankf. Journal*; ludziom się zdaje, że napisali coś znakomitego, jeżeli płytkie i mierne utwory upstrzyli tyradami o zbawczej misyi Niemiec albo jeżeli co drugi wiersz pieją pochwały dla produktów niemieckiego ducha, niemieckiej siły, niemieckiej umiejętności i niemieckiej sztuki. Daleki jestem od tego, abym miał twierdzić, że Niemcy nie produkują obecnie nic uwagi godnego, albo żebym miał wynosić tylko przeszłość a poniżać teraźniejszość. Utrzymuję jedynie, że produkcya nasza z czasów przed wojną nie da się nawet porównać z dzisiejszą. A jeżeli tak dalej pójdzie, to za lat kilka dziwić się będzie trzeba nad jałowością naszej umiejętności i sztuki. Nie może nawet być inaczej — nie masz bowiem nic jałowszego nad te zamieszki wyznaniowe, te drobne polityczne swary, to rozdrażnienie nerwowe i tę drażliwość w rzeczach małej wagi.“

Francya. Komissya konstytucyjna przedłoży już w tych dniach Zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy wyborczej członków senatu; deputowany Christophle bowiem wypracował już sprawozdanie. Konstatuje on w niem na wstępie, że komissya konstytucyjna obradując nad kwestyą wyborów do senatu nie zapuszczała się wcale w krytykę konstytucyi lutowej. „Konstytucya ta bowiem — powiada sprawozdawca — stanowiąc podstawę wszelkich władz publicznych, powinna być raz na zawsze wyjętą z pod wszelkiej krytyki.“

Następnie omawia sprawozdanie kwestyę prezydyów ciała wyborczego w tych gminach, w których mer nie jest wybranym członkiem rady gminnej, lecz przez rząd mianowanym. W tej mierze odrzuciła komissya wniosek deputowanego Hervé de Saisy, który żądał, ażeby w takich radach municypalnych przewodniczył przy wyborach delegatów nie mer mianowany przez rząd, lecz najstarszy wiekiem członek rady. Komissya uczyniła to dlatego, ażeby niczem nie osłabiać powagi obowiązujących ustaw.

W końcu motywuje sprawozdawca bardzo obszernie postanowienie projektu, według którego delegaci mający wybierać senatorów będą pobierać dość znaczne dyety za udział przy wyborach i ulegać bardzo znacznym i wysokim grzywnom za niedopełnienie przyjętego mandatu.

Ostatni ustęp sprawozdania poświęcony jest kwestyi wyborów jednej części senatorów przez Zgromadzenie narodowe. Pod względem politycznym ustęp to najważniejszy i dlatego podajemy go w dosłownej osnowie. „Wybór pewnej części senatorów przez Zgromadzenie narodowe — pisze p. Christophle — będzie aktem *par excellence* politycznym. Może on być tylko dziełem większości parlamentarnej, i to większości, która republikę utworzyła i której dobro tej republiki leży na sercu. Jeżeli Zgromadzenie narodowe chce godnie i bez zarzutu spełnić tu swój obowiązek, musi być głuchem i ślepem na wszelkie względy osobiste i musi działać niezależnie w całem tego słowa znaczeniu. Pozostaje mi jeszcze wyrazić życzenie, ażeby ustawa o wyborach do senatu jak najprędzej weszła w życie. Kraj pojmie, jak ważną jest rzeczą otoczyć nowe instytucye państwowe mężami, którzy udzielą im swego lojalnego poparcia. Porozumieniu stronnictw, które przez długi czas uważano za niepojednane, zawdzięczamy przyjście do skutku konstytucyi lutowej. Porozumienie to i dobra zgoda między temiż stronnictwami musi przetrwać czas wyborów do Zgromadzenia narodowego, jeżeli dzieło ostatecznego ukonstytuowania i politycznego urządzenia kraju ma spocząć na trwałych podwalinach. Tylko pod tym warunkiem zdoła republika zdobyć sobie przyszłość, a nie wątpić nam o tem, kiedy kraj sankcyonował nasze usiłowania, których wynikiem było uchwalenie konstytucyi lutowej. Pomimo złowieszczych przepowiedni, pomimo namiętnej agitacyi stronnictw i niepewności położenia wewnętrznego ujrzał kraj, że republika przywróciła nam już błogi stan spokoju wewnętrznego i dobrobytu obywateli. Kraj uznał to już, że prawdziwe bezpieczeństwo, prawdziwa potęga jego i prawdziwy dobrobyt nie est wyłącznym przywilejem pewnej formy rządu i że wolny naród tylko sam przez się może przyjść do polepszenia swego losu. Kraj więc, poparty przez rząd, który będzie gotów bronić powagi naszej konstytucyi, udzieli swej sankcyi także ustawie, której projekt komissya konstytucyjna ma zaszczyt przedłożyć Panom przy niniejszem sprawozdaniu.“

— Pod nieobecność ks. Decazes, który wyjeżdża w bieżącym tygodniu do kąpiel w Vichy, będzie Leon Say kierował ministerstwem spraw zagranicznych.

— Juliusz Simon i Juliusz Ferry otrzymali od studentów kilku uniwersytetów francuskich adresy dziękczynne za stanowisko, jakie ci dwaj deputowani lewicy zajęli byli podczas rozpraw nad projektem ustaw o wolności nauczania na uniwersytetach.

— Organ konstytucyjnego centrum *Echo* donosi, że wszystkie trzy grupy lewicy ożywione są duchem pojednania. Lewica postanowiła poczynić bardzo daleko idące ustępstwa, ażeby tylko nie wywoływać przesilenia ministeryalnego. Dzienniki bonapartystowskie rozpuściły w swym interesie pogłoskę, że lewica dąży do obalenia dzisiejszego gabinetu, obawiając się przywrócenia kandydatur rządowych. „W doniesieniu tem, pisze *Echo*, nie ma ani słowa prawdy i to tak dalece, że w kołach parlamentarnych lewicy powtarzają głośno, iż Zgromadzenie narodowe nie będzie obradować przed swem rozwiązaniem nad żądaną kwestyą do tego stopnia drażliwą, aby mogło przyjść do przesilenia ministeryalnego.

Hiszpania. Oto najnowsze wiadomości z teatru wojny, jak je przyniosły telegramy z dwóch dni ostatnich:

Depesze z Katalonii potwierdzają, że alfonsistowska załoga w Molins del Rey, która schroniła się była do kościoła, kapitulowała wreszcie, poczem Saballs posunął się do San Felice, o dwie godziny drogi od Barcelony, zkąd jednak wedle depesz rządowych miał zostać wypartym.

Generał Quesada, który z Mirandy wyruszył przeciw Karlistom pod wodzą Mendirego, cofnął się napowrót do Mirandy. *Gaceta* madrycka donosi, że wojska rządowe rozpoczęły ostrzeliwać pozycyę Karlistów w Santa Barbara, Villatuerta, Ciranqui, Manneru i Artazu w Nawarze, a nawet Estellę do której miano rzucić 18 bomb z dział 16-centymetrowych.

Generał Martinez Campos był 28. Czerwca w Morelli, nie stoi przeto nad Ebrem; Morella oddawna już znajduje się w rękach wojsk rządowych. Dywizya Montenegro miała opanować ważne pozycye Karlistowskie w prowincyi Castellon. Inny telegram urzędowy madrycki donosi, że generał Jovellar odparł pod Vistabella Karlistów pod dowództwem Dorregaraya. Karliści stracić mieli wielu zabitych, między tymi cabecillę Villalain. Vistabella leży dwie mile za Lucerną, ośm godzin drogi od Cantavieja.

Bombardowanie Motrica, rozpoczęte 25. Czerwca przez admirała Polo z fregaty pancernej Vittoria, nie miało wedle raportu karlistowskiego żadnego rezultatu. Fregata bowiem nie poważyła się zbliżyć do wybrzeża, na którem ustawioną była jedna baterya Karlistowska.

Ostatnia wycieczka z San Sebastian przeciw pozycyi karlistowskiej w Montevideo, była bardzo krwawą, walka trwała cały dzień, wreszcie Blanco cofnął się do twierdzy.

Z Madrytu dnia 1. Lipca donoszą. Okólnik ministeryalny rozporządza, aby na przyszłość nie przepuszczano przez granice hiszpańskie podróżnych, jeżeli nie wykażą się paszportem.

Rossya. O stanie układów między Rossyą a Watykanem pisze klerykalny *le Monde*: „Trudno dowiedzieć się dokładnie, jak daleko do tej chwili postąpiły układy między Rossyą a Stolicą Apostolską. To tylko zdaje się być pewnem, że konkordat nie został i nie zostanie zawartym i że nie podpisano wzajemnego układu. Z drugiej strony jednak niepodobna zaprzeczyć, że zawiązano rokowania i że rokowania te doprowadziły do pewnego porozumienia. Należy uważać za rzecz dokonaną, że gabinet petersburgski w kwestyi kollegium duchownego ustąpił po siedmioletnim uporze. Kollegium wprawdzie nie zostało zniesionem, lecz pozbawionem natomiast większej części swych atrybucyi, tak, że dziś już nie wykonywa jurysdykcyi nad biskupami, nie jest już więcej organem kościoła katolickiego w Rossyi w przeciwstawieniu do Papieża, a zadanie jego ogranicza się do administracyi dochodów kościelnych. Wobec tych ustępstw nie należy się dziwić, że Stolica Apostolska pozwoliła z swojej strony biskupom wysyłać reprezentantów dyecezyalnych do kollegium, a raczej zaprzestała sprzeciwiać się owemu wysyłaniu. Oto, co dziś jedynym i znanym jest faktem. Okoliczność ta jednakże wywołała wrażenie i mimowoli nasuwa pytanie, jak drogo każe sobie gabinet petersburski zapłacić za poczynione ustępstwa. Co do tego punktu najrozmaitsze krążą domysły, nad któremi bliżej się zastanowimy.

W pierwszym rzędzie mówią o zaprowadzeniu języka rossyjskiego, lub by powiedzieć wyraźniej, zastąpienia języka polskiego, w którym kazano, nauczano religii, spiewano pieśni pobożne i w którym odbywała się część rytuału, językiem rossyjskim. Rządowi rossyjskiemu niezmiernie wiele na tem zależy, podczas gdy duchowieństwo i lud w Polsce wszelkiemi siłami podobnym sprzeciwiają się innowacyom. Pokaże się, czy Stolica Apostolska nie stanie po stronie rządu rossyjskiego, a przeciw duchowieństwu polskiemu. Jasnem jest, że nie chodzi tu jedynie o kraj, w którym katolicy mówią po polsku i z całem są przywiązaniem do mowy ojczystej. Gdyby w tym razie musiano mieć jedynie na względzie interesa polskiej narodowości, Ojciec wszystkich wiernych mógłby ustąpić; ależ interesa katolickie zanadto są zagrożone, by mogła być mowa o takich ustępstwach. Słychać dalej, że stolica arcybiskupia w Warszawie ma być zamienioną w zwyczajne biskupstwo, tak, że w całem carstwie i królestwie istnieć będzie jeden arcybiskup rezydujący w Petersburgu arcybiskup Mohilewski. Sprawa ta wikła się przez to, że przed 12 laty uwięziono ze stolicy arcybiskupiej w Warszawie ks. Felińskiego i internowano w Jarosławiu. Rząd przychylnym jest powrotowi ks. Felińskiego, któremu zezwala obrać sobie mieszkanie bądź w Rossyi bądź za granicą, przyrzekając przytem, że będzie mu płacił odpowiednią pensyę roczną. Ks. Feliński nie chce się zgodzić na coś podobnego i nie zgodzi się dopóty, dopóki nie nabierze przekonania, że Rzym rad będzie takiej rezygnacyi.

Dotąd Ojciec św. wzbraniał się stanowczo dać podobną ks. Felińskiemu zachętę, kto wie jednakże, czy nie zgodzi się prędzej czy później, skoro na to zezwolą okoliczności. Trzeci punkt w końcu odnosi się do wypadków chełmskich. Stolica Apostolska nie może przenieść na sobie, by przeciw nim nie zaprotestować; protest ten atoli może być w różne przybrany formy. Rząd rossyjski dałby przedewszystkiem pierwszeństwo nocie dyplomatycznej, któraby jak najmniej do publicznej dostała się wiadomości. Oto trzy punkta, około których mają obracać się żądania gabinetu petersburskiego; o ile można wierzyć pewnym dziennikom, Stolica Apostolska zgodziła się całkowicie lub częściowo na powyższe żądania. Nie wierzymy temu i oczekujemy autentycznych wiadomości. Tymczasem przyznajemy, że układy są w toku i nie przeczymy, że idą dziś gładko, i że obie strony są pojednawczo względem siebie usposobione.“

— *Prawitielstwiennyj Wiestnik* w dziale urzędowym pisze co następuje:

„Uwaga prasy zagranicznej zwrócona jest na okólnik rządu ruskiego w przedmiocie konferencyj o prawach i zwyczajach wojny.

Okólnik ten rzeczywiście istnieje i został wywołany 20. Maja. Dla uniknięcia fałszywych tłumaczeń uznaje się za właściwe podanie po krótce jego treści.

Rząd rossyjski uznaje za swój obowiązek przypomnienie rządom, które brały udział w konferencyi brukselskiej, o przyrzeczeniach z 26. Września roku zeszłego, w przedmiocie dalszego biegu projektu i wyłuszczenia na piśmie swych wniosków, uwag lub propozycyj z tego powodu.

Dopiero po otrzymaniu wszystkich tych komunikacyi, rząd rossyjski będzie miał możność zaproponowania środków w przedmiocie dalszego biegu, jaki należy nadać projektowi brukselskiemu, a w szczególności w przedmiocie zwołania nowej konferencyi.

Przytem rząd rossyjski uznaje za konieczne przypomnieć, że projekt brukselski powinien być rozważany nie w celu zawarcia uroczystego traktatu międzynarodowego. Takie załatwienie kwestyi było wyłączone przez samą konferencyą brukselską.

Kwestya zależy tylko na wytłumaczeniu i określeniu istniejących przepisów wojny międzynarodowej, do których rządy, za pomocą wymiany deklaracyi, obowiązałyby się stosować instrukcye, udzielane swym wojskom.“

KRONIKA.

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najłaskawiej przysłać choremu Namiestnikowi, JE. hr. Agenorowi Gołuchowskiemu, jednego z Swych przybocznych lekarzy, dr. Löbela. Profesor Gustaw Löbel, kaw. orderu żelaznej korony, komandor orderu św. Stanisława, kawaler orderów Czerwonego Orła Medżidje, Zbawiciela i innych, jeden z koryfeuszów naukowych wszechnicy wiedeńskiej, liczy się do najznakomitszych współczesnych lekarzy. Dr. Löbel znajduje się już we Lwowie. Jest to ten sam lekarz, który udawał się do chorego Deaka.

= **Stan JE. p. Namiestnika** polepszył się znacznie od wczoraj. Noc wczorajszą i dzisiejszą przebył chory spokojnie a sen kilkugodzinny pokrzepił bardzo Jego siły. Wczoraj i dziś wypociny ustępowały, co nadzwyczaj dobrze wpłynęło na stan JE. p. Namiestnika.

= **Na intencyę wyzdrowienia** JE. p. Namiestnika zapowiada rz. k. kapituła lwowska uroczyste błagalne nabożeństwo na czwartek dnia 8. Lipca w kościele archikatedralnym — o czem otrzymujemy następujące zawiadomienie:

«Jego Excellencya Pan Namiestnik, hr. Agenor Gołuchowski, od dłuższego już czasu złożony jest ciężką niemocą.

Słabość męża tak mnogich a wielkich zasług wywołuje w całym kraju najżywszy udział i najserdeczniejsze współczucie.

Dając wyraz temu głębokiemu uczuciu i najgorętszemu zarazem życzeniu, aby Bóg raczył zachować przy życiu i zdrowiu męża, który z tak dzielną, niespracowaną gorliwością, przez ćwierć wieku piastując rządy kraju, zjednać sobie umiał jego cześć i wdzięczność głęboką — nabożnym tradycyjnym zwyczajem przodków naszych wspólnemi modły pragniemy uprosić Najwyższego, aby złożonego dziś ciężką chorobą Namiestnika powrócić raczył do zdrowia i zachował Go nadal dla dobra kraju.

W tym celu odbędzie się we czwartek dnia 8. Lipca b. r. w kościele archikatedralnym we Lwowie, o godz. 10. rano uroczyste błagalne nabożeństwo, na intencyę wyzdrowienia Jego Excellencyi P. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego, na które to nabożeństwo zaprasza się.“

* **Konfiskata.** W Sobotę dnia 2go b. m. skonfiskowano 150 numer *Dziennika Polskiego*.

* **Wielki książe Oldenburgski** przejeżdżał zeszłej nocy pospiesznym pociągiem przez Lwów, udając się z Rossyi do Wiednia.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej Dąbrowskiej z grupy gmin miejskich rozpisano na dzień 3. Sierpnia b. r. i jednego członka tejże Rady z grupy, większych posiadłości na dzień 4. Sierpnia b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, w lokalnościach i o godzinie, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które wyborcom doręczy c. k. starostwo.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy miejskiej mianowicie z miasta Brodów rozpisano na dzień 22. b. m.

(λ) **Pan Juliusz Kossak**, bawiący jak wiadomo, we Lwowie, ma prócz słynnego *Przedświta*, odmalować także *Olesia* hr. J. Tarnowskiego z Chorzelowa, *Projekt* br. Heydla i *Hadżgara* p. Władysława Czajkowskiego.

— **Zmianę powietrza** mamy od wczoraj. Około południa i po południu dnia wczorajszego spadły nawalne deszcze, którym zawdzięczami oczyszczenie ulic z kurzu i ochłodzenie powietrza. Nierównie więcej wszakże mają im do zawdzięczenia gospodarze wiejscy.

— **Popis głuchoniemych** w szkole koncesyonowanej p. I. Bardacha odbędzie się w Poniedziałek, na dniu 5 Lipca o godzinie 10 rano w kamienicy pod l. 36. na II. piętrze przy ulicy krakowskiej.

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa spożywczego** odbędzie się we Wtorek, dnia 13go Lipca b. r. o godzinie 6ej wieczór w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Zawiadomienie o ukonstytuowaniu Rady Nadzorczej; 2. Wniosek Rady Nadzorczej o zmianę dwóch paragrafów statutu; 3. Zatwierdzenie wybranej przez Radę Nadzorczą Dyrekcyi. Wstęp na salę mają tylko członkowie.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Kuszewicz wyrobnik, został przedwczoraj za rogatką Żółkiewską przez niewiadomego woźnicę przejechany i tak ciężko uszkodzony, iż tego samego dnia w szpitalu życie zakończył.

* **Nagła śmierć.** Walenty Chrobak cieśla, wychodząc dziś rano o godz. 6. z pomieszkania swego pod l. 15 przy ulicy Stryjskiej zasłabł nagle i padł na ulicy, zkąd go już nieżywego podjęto. Zwłoki odniesione zostały do szpitalu.

— **Przegląd stanu chorych** leczonych w miesiącu Maju 1875 r. w szpitalu powszechnym we Lwowie: Z końcem m. Kwietnia r. b. pozostało chorych 735, przybyło zaś w m. Maju 522, było przeto ogółem leczonych 1257. Z tych wydalono wyzdrowiałych 410, nieuleczonych 78, umarło 68, ubyło razem 556, pozostało przeto w leczeniu z końcem Maja r. b. 701. Najwyższy stan chorych był 1go i 24go Maja r. b. chorych 735 a najniższy 16 Maja r.b. chorych 707, zaś przeciętny stan chorych w tymże miesiącu wynosił 721·94. Stosunek wyzdrowienia wynosił odsetek 32·62%, a stosunek śmiertelności względnie do wszystkich w m. Maju r. b leczonych 5·41%, zaś względnie do ubyłych w tymże miesiącu 12·23%.

* **Złożono** w policyi dużą popielatą chustkę wełnianą, którą pewna służąca wczoraj znalazła na wałach Hetmańskich.

— **Przysmak.** *Kur. Lwb.* podaje następującą osobliwość, ręcząc za autentyczność opowiadania: Amatorowie żółwi i ostryg nie próbowali zapewne takich specyałów, jakiemi dogadza swemu podniebieniu włościanin wsi Rozkopaczowa Stanisław Smyk. Oryginalny ten smakosz przy dobrym apetycie zjada dziesięć lub piętnaście żywych żab, a w braku tychże z gustem jada żywe ryby, choć te ostatnie jak utrzymuje mniej mu smakują. Prawdziwą wszelako ucztą dla Smyka są węże, które jako rzadsze, stanowią dla niego odświętny przysmak. Ktoby się spodziewał, że znajdzie potwierdzenie takie wieść historyczna o Mitrydacie i fikcya poetycka Bajrona:

On, jak dawny Mitrydat, karmił się jadami,
A trucizna nie była szkodliwą mu wcale,
I służyła mu nakształt chleba powszedniego...

— **Sławny łyżwiarz amerykański**, nazwiskiem Jackson Haines, który w ostatnich latach popisywał się w większych miastach europejskich, jak donoszą ze Stockholmu, zmarł niedawno na zapalenie płuc w 35 roku życia w fińskiej stolicy Gamlakarleby. Haines zjednał sobie przydomek «króla łyżwowego.»

— **Do najdawniejszych śladów istnienia człowieka** na ziemi zaliczyć należy wykopaną przez dr. I. Woldricha w okolicy Angern-Dürnkrut, w pokładzie diluwialnym czaszkę ludzką. Jest ona kształtu dość zwyczajnego. W szczęce górnej tkwił jeszcze jeden ząb, mocno spruchniały. W głębokości dwóch metrów pod powierzchnią ziemi znaleziono tę czaszkę wraz z kością piersiową, także dobrze zachowaną.

= **Wojna przeciw szynionom** Między niższemi klasami w Tryeście rozeszła się pogłoska, że w szpitalu powszechnym zmarły dwie dziewczęta na tyfus, spowodowany noszeniem ciężkich szynionów podczas gorąca i że z tego powodu zarząd szpitalu wniósł do magistratu projekt zakazu noszenia szynionów pod karą pieniężną. Druga pogłoska opiewała, że zakaz ten został już publicznie ogłoszony. Pewnego dnia, gdy kilkanaście szwaczek powracało z roboty do domów przez stare miasto, zawołał subjekt handlu sukniami: «Abasso il chignon, o ciugne fiorini di multa!» Na ten okrzyk wypadło ze sklepu kilku subjektów, powstało zbiegowisko, w którem wzięło udział wiele starszych kobiet i tłum prześladował przez całą ulicę dziewczęta, zdzierając im szyniony. Policya przeszkodziła dalszym napaściom. Wieczorem tego samego dnia powtórzyły się podobne ekscesa przy Barriera vecchia, na Corso i w innych miejscach. Wszędzie zdzierano kobietom z głowy szyniony i obrywano ogony u sukien. Aresztowano kilku napastników.

— **Do kroniki powodzi** ciągle nowe przybywają szczegóły. W Czechach we Środę srożyła się znów nawalna burza, która znaczne zrządziła w polu szkody i w kilku miejscach pouszkadzała drogi żelazne. Z urzędowego sprawozdania fizyka miejskiego w Buda-Peszcie dowiadujemy się, że z ofiar powodzi z dnia 26. Czerwca dotyczczas wydobyto z pod gruzów 33. Z okolic Dura-Földvár piszą, że straszno tam spojrzeć, jak Dunaj unosi ciała utopionych, nad któremi krążą stada kruków. — Szkodę w tegorocznych zbiorach winnicznych oceniają na 50.000 wiader wina, bez porównania znaczniejszą jednak szkodę ponoszą właściciele w wymulonej zupełnie i uniesionej glebie (humus). — W Tuluzie wojsko ciągle zajęte rozbieraniem grożących upadkiem domów w dzielnicy Ś. Cyprana. Ponieważ praca ta połączona jest z wielkiem niebezpieczeństwem i ręce ludzkie nie mogą sprostać potrzebie, "postanowiono zbombardować chylące się zwolna do upadku gmachy, by tym sposobem otworzyć do nich przystęp i oczyścić je z zatruwających powietrze trupów. — Obliczono, że Garonna z pobocznemi swemi rzekami, zalewała przestrzeń 50.000 kwadratowych kilometrów!

Notatki literacko-artystyczne.

— **Dr. Stanisław Smolka** odbył w Sobotę, 3. Lipca habilitacyę na wszechnicy Jagiellońskiej. Przedstawił, jak pisze *Czas*, w treściwej prelekcyi, jak po upadku Ottokara i jego myśli politycznej utworzenia państwa słowiańskiego nad Dunajem, Habsburgowie w celu tak dynastycznym jak i politycznym ubiegali się o ten kawał słowiańskiej ziemi. Mieli jednak do walczenia z niemałą opozycyą partyi narodowej na Węgrzech, która niejednokrotnie bądź to ze swego łona kogo na tron wynosiła, bądź udawała się do potężnych podówczas Jagiellonów, jedynych naturalnych współzawodników Habsburgów. Jagiellonom jednak nie powiodło się utrwalić na tronie węgierskim, a walka między Ferdynandem II. a Zapolyą, ostatnim narodowym kandydatem, rzecz całą rozstrzygnęła. Na tem zakończył Dr. Smolka swą prelekcyę habilitacyjną.

— **Przewodnika naukowego** i literackiego (dodatku do *Gazety Lwowskiej*) wyszedł zeszyt za Lipiec i zawiera: 1) Klasztory i zakony w Polsce w obrębie wieków średnich, przez Antoniego Małeckiego; 2) Wycieczka do Aten starożytnych, przez W. Dzieduszyckiego; 3) Wychowanie klas robotniczych, przez Juliusza Starkla; 4) Stosunki Kazimierza Sprawiedliwego z Rusią, przez Kazimierza Gorskiego; 5) St. Morawski, Przyczynek do historyi fałszerstw w Polsce, przez dr. Kętrzyńskiego; 6) Przegląd historyczny: *Johannes Łaski, Erzbischof von Gnesen von Heinrich Zeissberg* — rozbiór R. Maurera; 7) List Zygmunta Glogera do redakcyi.

Towarzystwo pedagogiczne

(λ) Pod przewodnictwem p. A. Łuczkiewicza dyrektora seminaryum nauczycielskiego odbył lwowski oddział towarzystwa pedagogicznego w dniu wczorajszym walne doroczne zgromadzenie przy dość licznym udziale członków a zwłaszcza dam.

Sekretarz p. Walenty Kowalówka odczytał protokół z zeszłorocznego walnego zgromadzenia odbytego w dniu 5 Lipca 1874 tudzież sprawozdanie z całorocznej czynności zarządu, ze stanu kasy i biblioteki. Z tego sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły: Zarząd wybrany w d. 5 Lipca 1874 ukonstytuował się d. 25 Lipca i od tego czasu aż do 22 Listopada odbył 6 posiedzień zwyczajnych a jedno nadzwyczajne. W myśl uchwały walnego zgromadzenia z d. 5 Lipca 1874 wniósł zarząd petycyę do Wysokiej Rady szkolnej o zniesienie miejscowych Rad szkolnych we Lwowie. W myśl uchwały walnego zgromadzenia doprowadził zarząd do skutku kółko pedagogiczne w Gródku przez delegata swego p. Boosa. Zarząd poparł wniosek oddziału krakowskiego, wystosowany do zarządu głównego, tej treści, ażeby płace nauczycieli wiejskich podniesiono do *minimum* 400 zlr. Zarząd urządził 27 odczytów publicznych. Prelegentami byli pp. Amborski, dr. Ciesielski, Franciszek Duchiński, Pieniążek, J. Romanowicz, dr. Romer, dr. Stanisław Smolka dr. F. Strzelecki, Tomasiewicz, Władysław Zawadzki, dr. Tadeusz Zuliński i pani Boberska. Ogólny dochód z odczytów wynosił 325 zlr., czysty zaś dochód 200 zlr. Zarząd dał dwie zapomogi w łącznej kwocie 50 zlr. i trzynaście zaliczek w ogólnej kwocie 570 zlr. Do księgozbioru zakupił zarząd dość znaczną ilość książek za 90 zlr. 50 cent. Biblioteka liczy obecnie 544 dzieł w 662 tomach Funkcye bibliotekarza pełni p. Fedorowicz.

Po odczytaniu sprawozdania nastąpił odczyt dr. Józefa Zulińskiego o nauczaniu historyi naturalnej w szkole ludowej. Trwał on blisko godzinę, poczem przystąpiło zgromadzenie do wyboru zarządu na rok 1875 6. Prezesem wybrany został dr. Kreutz, jego zastępcą p. Boos, skarbnikiem p. Zwierkowski, sekretarzem Czarnecki a do wydziału zostali wybrani pp. Fedorowicz, Gramski i Kowalówka. Do komissyi lustracyjnej zostali wybrani pp. Służewski, Mańkowski i Franke. Wybory powyższe zabrały przeszło godzinę czasu, tak że członkowie tymczasem porozchodzili się i dalszy porządek dzienny nie mógł być wyczerpany.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe miary i wagi.

(Ciąg dalszy).

§. 28. *B.* Przezmiany (kantary).

Do sprawdzania będą przyjmowane tylko tak zwane przezmiany ustawiające się, z podziałką na kilogramy i dozwolone podziały kilogrma. Powinny one czynić zadosyć nietylko warunkom ogólnym w §. 25 wzmiankowanym, lecz oraz następującym wymogom:

a) Wszystkie noże powinny być od siebie równolegle i prostopadłe do osi długości belki.

b) Dziurki nożyc, na których się opiera ostrze osi obrotu, powinny leżeć w tej samej wysokości, gdy się waga swobodnie kołysze; toż samo odnosi się do dziurek zawieszadeł (klub) przeznaczonych do ciężaru;

c) Skazówka (języczek, strzałka, a właściwie jej linia środkowa), która powinna być najmniej dwa razy dłuższą niż krótsze ramię drążka, ma być prostopadłą do osi długości belki, a przedłużenie jej linii środkowej powinno przechodzić przez ostrze osi obrotu; jej szerokość powinna być równą szerokości nożyc.

d) Ciężarek ruchomy powinien mieć kształt kuli, i być albo zaopatrzony hakiem, z żelaza kutego w nią wtopionym, na swej wewnętrznej stronie zaostrzonym, albo w sposób nierozdzielny połączony ze skówką dającą się przesuwać na dłuższem ramieniu belki; skówka zaś powinna mieć znaczek ułatwiający dokładne ustawiania na kreskach podziałki i wyraźne jej odczytanie.

e) Ciężar kuli (ciężarka ruchomego) razem z połączonym z nią hakiem lub skówką z zawieszadłem powinien wynosić całkowitą liczbę kilogramów, i liczba ta, z przydaniem głoski K. powinna być wybita albo wyryta na haku lub na skówce.

f) Jeżeli na dłuższem ramieniu drążka są dwie podziałki, to jest do mniejszych i do większych ciężarów, naówczas ciężar największy, który można odważyć na pierwszej podziałce, powinien być równy najmniejszemu, dającemu się odważyć na drugiej podziałce.

g) Jeżeli na przezmianie jest talerz na przedmioty ważyć się mające, to ciężar całkowity talerza, i służących do jego zawieszenia łańcuchów, uch i zawieszadła powinien być taki, iżby belka ustawiła się do poziomu wtedy, gdy się ciężarek ruchomy nastawi na kresce podziałki oznaczonej zerem; a w szczególności wyrównanie to winno być uskutecznionem bez użycia luźnych środków wyrównywających (drutu, kawałków metalu itp.)

h) Kreski podziałek powinny być od siebie równo a w szczególności nie mniej jak o 3 milimetry oddalone, te zaś, których odległości odpowiadają pewnej (według wielkości wagi różnej) całkowitej liczbie kilogramów powinny być oznaczone cyframi wyraźnie wybitemi, łatwo czytelnemi z przydaniem głoski K.

i) Przy tych wagach nie potrzeba osobno oznaczać na drążku największego ciężaru, którym waga może być obciążona, a to z tego powodu, bo już z cyfer podziałki widać granice, w których waga może być używana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dziesiąte c ągnienie losów pożyczki premiowej miasta Krakowa odbyte d. 2. Lipca 1875 roku w Krakowie.

Główna wygrana **18000** przypada na Numer 19467, wygrana **2000** na Nr. 4142, po **600** na Nra 49224, 57559 i 62188.

Po 30 zł. Nra 1721 4087 4519 5261 5760 9374 10027 10197 10767 11020 11723 11743 12347 12971 14270 14568 15180 15395 15575 16353 17071 18165 18676 20076 21464 21624 22378 25952 27975 28858 30744 32342 33634 33-52 35367 38404 39405 43985 44056 44162 44701 45639 46018 46242 46773 48482 49733 51065 52586 53014 53477 57028 58388 61137 62975 63480 63996 64553 67575 68484 69494 69882 70006 73303 73877.

Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2. października 1875 roku.

Nr. wylosowane i dotąd nie wypłacone: 4003, 4099, 5067 19547, 22057, 28155, 31781, 35046, 38041. 46090, 66074.

— **Komitet c. k. Towarzystwa** gosp. gal. podaje niniejszem do wiadomości, iż według zawiadomienia c. k. austryacko-węgierskiego jeneralnego konsulatu w Kolonii, odbędzie się tamże w czasie od 25go Sierpnia do 26go Września b. r. w rozszerzonych na ten cel lokalnościach Towarzystwa ogrodniczego *Flora*, wielka międzynarodowa wystawa ogrodnicza. Wystawa ta ma być największą ze wszystkich dotychczas urządzanych na kontynencie wystaw ogrodniczych. Z wystawą tą będzie też połączona światowa wystawa roślin kopalnych. Programy wystawy są do nabycia u c. k. austryacko-węgierskiego-jeneralnego konsula bar. Ed. Oppenheima w Kolonii, który zarazem jest przewodniczącym komitetu wystawy.

OSTATNIA POCZTA.

Z dniem jutrzejszym jako z dniem pogrzebu ś. p. Najj. Cesarza Ferdynanda rozpoczyna się żałoba powszechna. Przepisy żałoby podaliśmy już przed trzema dniami. Urzędnicy dworscy, państwowi i miejscy w pierwszym periodzie żałoby (t. j. w pierwszych ośmiu tygodniach) noszą przepaskę żałobną na lewem ramieniu, szpadę i kordon złoty na kapeluszu obwleczone czarną krepą, żałobną kokardę na kapeluszu i czarne rękawiczki. W dwóch następnych okresach żałoby tylko przepaskę żałobną na lewem ramieniu i białe rąkawiczki. Wszelkie ekspedycye urzędowe pieczętują się przez cały czas żałoby czarnym lakiem.

Zwłoki ś. p. Cesarza Ferdynanda przywieziono do Wiednia z Pragi wczoraj, w niedzielę d. 4 b. m. o godzinie 11. w nocy. Msze załobne za pokój duszy ś. p. cesarza Ferdynanda czytane będą we czwartek d. 8 i w piątek d. 9 b. m. o godzinie wpół do 11 z rana. — Na wszystkich dworcach i stacyach kolejowych, przez które przewożono zwłoki ś. p. cesarza, zgromadziły się reprezentacye wszystkich c. k. władz i duchowieństwo. W tych miejscowościach, w których jest załoga wojskowa, ustawione były kompanie honorowe i jawił się cały korpus oficerski w pełnej gali.

Najj. Pani przybyła dzisiaj z rana o godz. 5 m. 45 a Najd. Arcyksiążę Franciszek Karol przybył o godzinie 7 z rana do Schönbrunu. Najd. Arcyksiążę Józef mieszkać będzie w pałacu Coburg; Najd. Arcyksiężna Marya Antonina i Najd. arcyksiążę Jan mieszkać będą w pałacu Toscana. — Jego ces. i król. Wysokość niemiecki następca Tronu przybędzie do Wiednia dzisiaj wieczorem o godz. 8 m. 33; rossyjski następca tronu o godz. 5 po południu a włoski następca tronu przybył dziś z rana o godzinie 11. Wszyscy mieszkać będą w rezydencyi cesarskiej.

Testament ś. p. Cesarza Ferdynanda został odczytany d. 2 b. m. popołudniu w rezydencyi cesarskiej w Wiedniu.

Do Ischl przybył d. 2 b. m. Król Franciszek i królowa Marya zachowując *incognito* pod nazwiskiem księcia i księżnej de Castro.

Dwór saski przybrał żałobę z powodu śmierci ś. p. Cesarza Ferdynanda I. na trzy tygodnie, t. j. od 2 do 22. b. m.

Do sejmu węgierskiego zostali jeszcze wybrani następujący posłowie z stronnictwa liberalnego: Szymon Simonyi w Neu-Banya; Józef Kürthy w Lewa; Bela Jvady w Peterwasar; Ludwik Micky w Jgmand; Pulay w Ocsa; Plachy w Karpona; Tadeusz Prileszky w Stampfen; Geza Szüllö w Szempez. Z 104 dotychczas wybranych posłów jest ośmiu zwolenników Sennyey'a a dziesięciu należy do skrajnej lewicy.

Volksfreund monachijski donosi, że na podstawie obrad mężów zaufania wszystkich okręgów wyborczych, ułożono w całej Bawaryi listę kandydatów stronnictwa patryotycznego. Ogłoszenie tej listy nastąpi zaraz po prawyborach.

Zgromadzenie narodowe odroczyło 2. b. m. rozprawy nad wyborem w departamencie Niévre do 12. b. m.

Z Rangoon w Indyach donosi telegram z 2. b. m.: „Potwierdza się wiadomość, że król Birmy wzbronił wojskom angielskim przechodu przez swoje terytoryum. Rząd angielski rozpoczął z indyjskim korespondencyę co do kroków przeciw Birmie."

Urzędowy dziennik włoski ogłasza dekret królewski, odraczający sessyę Izby deputowanych i senatu. Dzień ponownego zebrania się Izb oznaczony zostanie później.

Ban Mazuranicz przedsiębierze w ciągu bieżącego miesiąca podróż po Chorwacyi i Sławonii, aby się osobiście przekonać o wpływie nowej organizacyi, ewentualnie zaś, aby zaproponować zmiany w politycznej administracyi kraju i z własnego poglądu przekonać się o jego potrzebach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 5. Lipca. Śmiertelne zwłoki ś. p. Cesarza Ferdynanda przybyły wczoraj o godz. 11. w nocy na dworzec północnej kolei, gdzie na nie oczekiwali komendeyujący Maroicicz, komendant placu, generalicya, adjutanci arcyksiążąt, oficerowie wolni od służby, Namiestnik, burmistrz, dyrekcya kolei północnej, kompania honorowa, duchowieństwo dworu cesarskiego, oddziały gwardyi przybocznej niemieckiej i węgierskiej. Po poświeceniu zwłok wieziono je do zamku przez *Äspernbrücke* i *Ringstrasse*, gdzie zgromadziła się nieprzejrzana liczba ludności. Trumnę ustawiono w kaplicy zamkowej. Książę bawarski Luitpold przybył tu wczoraj wraz ze świtą.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 4. Lipca.

Hotel Żorza.

Pp. L. hr. Cigala, z Wiednia. — M. hr. Leduchowski, z Rossyi. — K. hr. Łanckoroński, z Wiednia. — M. Kęplicz, z Artasowa.

Hotel Europejski

Pp. W. Diamentowski, z Warszawy. — R. Garaiński, z Kołomyl. — K. Turczakowski, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. W. Witosławski, z Brodów. — T. Morawski, z Kobyla. — E. Rylski, z Czarnołozba. — A. Rodic, z Nadycza. — A. Sękowski, z Krakowa. — K. Suchodolski, z Sosnowa. — E. Tarnowski, z Kijowa. — O. Zagórski, z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 4. Lipca.

Pp. S. hr. Konarski, do Dubiecka.—J. Schanz do Stryja. — M. Hofmockl, do Stanisławowa. — W. Bogdański, do Ujścia. — F. Loesse, do Krakowa. — L. Michałowski, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 5. Lipca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 738·09mm. Psychrometr suchy + 17·38°C. Psychrometr wilgotny + 15·75°C· Prężność pary 12.29 mm. Wilgoć 84% — Zachmurzenie 9. Wiatr SW2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 13.9°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 3. Lipca 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	50	221	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	131		133	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	88	—	88	70
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	78	75	79	50
6-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	88	—	88	60
Banku hipoteczn. gal.	92	60	93	35
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	25	90	90
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	15	87	65
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
" Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
" cesarski	5	15	5	24
Napoleond'or	8	83	8	89
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
" " papierowy	1	50½	1	51¾
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	100	25	101	50

(Oprócz kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. Lipcaca 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.25	70.35
" " w srebrze	73.75	75.85
Losy z r. 1839 cała	261.—	263.—
" " 1839 piąta część	231.—	233.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	—.—	—.—
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 60	112.—
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	117. —	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.	134.50
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.50	102.—
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	87.40	87 70
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.25	79.75
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	21625	216.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	237.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	916.—	927.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	273.—	375.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	173.50	174.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1933. -	1940.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230 —	232.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	131.25	133 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	270 —	271 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.75	95 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.50	11750
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	97.25	97.60
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
" " " " " " 36 " 6-prc.	91.75	92.—
" " " " " " 36 " 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
" " " po 5 prc.	88.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.70	80 90
" " " po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	—.—	74.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
" " " 100 zł. w. a.	92.25	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	101.—	101 50
" " " " II. emisyi	93.—	94.25
" " " " III. "	97.—	97.30
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	74.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.—	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26 50
Palnego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
" " " 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.—	21.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	68.15	98 2[illegible]
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.50	92 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 10	54.20
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.45	111.55
Paryż za 100 fr.	43 95	43 95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
" peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.55	100 65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. Lipca 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
" " " w srebrze	73	75
Losy z 1860 roku	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	929	—
" " kredytowego	212	75
Londyn 10 funtów szterlingów	111	50
Srebro	100	35
Napoleond'or	8	80
Dukat	5	23½
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2404) **Ogłoszenie**

L. 5100. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. Sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Nuszcze na dzień 15 Lipca 1875. o godzinie 8. przed południem, na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

Zborów, 30. Czerwca 1875.

(2402 1—3) **Edykt.**

L. 1507. C. k. Sąd powiatowy tutejszy uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jędrzeja Smalskiego, Wojciecha Smalskiego i tychże niewiadomych sukcesorów, że pod dniem 16. Marca 1875. l. 1507 wnieśli przeciw pierwszemu Gedalie i Laja Reiter pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego realności pod Nr. 101/451 w Rozdole obowiązek Jędrzeja i Maryanny Smalskich zapłacenia młodszemu bratu Wojciechowi Smalskiemu kwoty 20 zł. m. k. zaś przeciw drugiemu pod dniem 16. Marca 1875. l. 1508 pozew o ekstabulacyę z tej samej realności obowiązku Jędrzeja i Maryanny Smalskich zapłacenia Wojciechowi Smalskiemu kwoty 10 zł., na które to pozwy do ustnej rozprawy termin w Sądzie tutejszym na dzień 21. Lipca o godzinie 10. przed pdłudniem się wyznacza.

Ponieważ miejsce pobytu Jędrzeja Smalskiego i Wojciecha Smalskiego lub sukcesorów tychże nie są wiadome, przeto dla zastępywania ich w tej sprawie ustanawia się kuratora w osobie Antoniego Stasiny (z Rozdoła), z którym sprawa wedle ustawy sądowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzoną będzie.

Upomina się zatem pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych do obrony środków wcześnie udzielili, lub innego zastępcę Sądowi oznajmili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów dnia 6. Maja 1875.

(2393 1—3) **Konkurs.**

L. 1061/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

1. W Dąbrowie przy szkole czteroklasowej:
   a) posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł,
   b) posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. W Radomyślu przy szkole czteroklasowej:
   a) posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 500 zł. i wolnem pomieszkaniem,
   b) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. W Brzostku przy szkole czteroklasowej.
   a) posada kierującego nauczyciela z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.
   b) posada drugiego nauczyciela z płacą roczną 300 zł.
   c) posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. W Dębicy przy szkole 4-klasowej, posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. W Tarnowie przy szkole czteroklasowej i trzyklasowej na Strusinie, trzy posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 360 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

6. W Nagoszynie przy szkole dwuklasowej posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 200 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

7. W Zasowie posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

8. W Wojsławiu posada nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

9. W Dulczy małej, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

10 W Domacynach posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

11. W Żukowicach starych posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

12. W Lisiej górze posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

13. W Ryglicach przy szkole dwuklasowej posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

14. W Kobierzynie, Mikołajowicach, Trzemeszny, Zaczarniu i Brzeźnicy przy szkołach filialnych posady nauczycieli z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentują Rady szkolne miejscowe.

Kandydaci będący już w służbie mają wnosić swoje podania w potrzebne dowody zaopatrzone: 1) metryka urodzenia, 2) odbyte studya, 3) patent uzdolnienia, 4) przebieg służby, 5) tabela kwalifikacyjna za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 15. Sierpnia 1875.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnów dnia 26. Czerwca 1875.

(2395 1—3) **Edykt.**

L. 5104. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Mejłecha i Icka Brettlera sąsiadów Gerschona Killnera w celu przesłuchania ich co do stanu posiadania realności w Kołomyi pod Nr. k. 125/528 położonej, dla której nowe ciało tabularne utworzyć się ma, kuratorem adw. Dr. Rascha wyznaczając do przesłuchania wspomnionych sąsiadów termin na dzień 21. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem.

Wzywa się Jakóba Mejłecha i Icka Brettlera, ażeby ustanowionamu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielili.

Kołomyja dnia 6. Maja 1875.

(2399 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3278. Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% od tejże i umundurowaniem.

Ubiegający się mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872. l. 98 98 dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 8. Lipca 1875. do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Kraków dnia 26. Czerwca 1875.

(2391) **Orzeczenie.**

L 4896. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd do spraw drukowych uchwałą w dniu 28. Czerwca r. b. do Nr. 4896 na wniosek c. k. Prokuratoryi rządowej powziętą orzekł: Osnowa artykułu wstępnego umieszczonego w czasopismie wychodzącym w Tarnowie pod tytułem „Zgoda“ Nr. XII. z dnia 25. Czerwca 1875 napis: „Słowo o żydach“ zawiera istotę występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojności z §fu 302 u. k. w skutek tego uskutecznione na uznanie c. k. Prokuratoryi rządowej przez tutejsze c. k. Starostwo powiatowe przytrzymanie inkryminowanego numeru rzeczonego czasopisma stosownie do §. 489 proc. kar. zatwierdza się, a zarazem stosownie do §. 493 proc. kar. zakazuje się dalszego rozpowszechniania tego numeru z artykułem inkryminowanym i zarządza się równocześnie zniszczenie przywiedzionego artykułu.

Tarnów 28. Czerwca 1875.

(2388 1—3) **Konkurs.**

L. 13.930. Posada ekspydienta pocztowego w Dobrosinie, w powiecie Żółkiewskim za kontraktem i kaucyą w kwocie dwieście złotych (200 zł.).

Roczne wynagrodzenie 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Posada ekspedienta pocztowego w Rodatyczach, w powiecie Gródeckim za kontraktem i kaucyą 200 zł.

Roczne wynagrodzenie 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 z. i roczny ryczałt 120 zł. za utrzymywanie poczt pieszych do dworca kolei w Rodatyczach.

Posada ekspedienta pocztowego w Bołszowcach, w powiecie Rohatyńskim za kontraktem i kaucyą 300 zł.

Roczne wynagrodzenie 300 zł., ryczałt kancelaryjny 80 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Halicza.

Podanie należy wnieść w czterech tygodniach do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29. Czerwca 1875.

(2398) 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8531. Przy Sądzie powiatowym w Jaśle opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. i dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i z prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Ubiegający się o tę ewentualnie przy innym Sądzie powiatowym okręgu Sądu wyższego Krakowskiego opróżnić się mogącą posadę woźnego wniosą podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. Lipca 1872. w czterech tygodniach licząc od 1. Lipca 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 23. Czerwca 1875.

(2303 1—3) **Edykt.**

L. 28734. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Anna ze Skielskich Eitnerowa, Jan Eitner, Maryanna Eitner zamęż. Będryło i nielet. spadkobiercy Antoniny z Eitnerów Olpińskiej jako to: Ema, Kamila, Kazimira, Stanisław, Jan i Tadeusz Olpińscy przez ojca i opiekuna Józefa Olpińskiego i tenże ostatni w imieniu własnem jako współwłaściciele realności pod l. 5972/4 przeciw niewiadomym z miejsca pobytu małżonkom Józefowi i Maryannie Azardy, o ekstabulowanie sumy 700 zł. m. k. Dom. 49 p. 468 n. 3 on. ciążącej, ze stanu biernego połowy realności pod l. 5972/4 we Lwowie położonej, pod dniem 27. Maja 1875. do liczby 28734 pozew wnieśli i pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, a zatem ces. król. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszta i szkodę tutejszego adwokata Dr. Balko z zastępstwem adwokata krajowego Dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Równocześnie kazał Sąd kuratorowi pozew dekretowany celem wniesienia obrony do dni 30. doręczyć.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 5. Czerwca 1875.

(2397 1—3) **Edikt.**

Z. 35097. Von dem k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Conkursordnung vom 25. December 1868 (Nr. 1 R. G. Bl. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Emil Latinek, protokollirten Spezereiwaarenhändlers in Lemberg, der kaufmännische Concurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landes-Gerichtsrath Michalczewski als Concurs-Commissär und Herr Landesadvokat Dr. Dziubiński, als einstweiliger Vermögens-Verwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 13. Juli 1875 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Masseverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen. Wer an die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 7. September 1875 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Conkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 30. Juni 1875.

(2360 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1849. W skutek uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 27. Marca 1875. l. 3535 uznaje się Iwana Mykieciej z Muchawki jako marnotrawcę nadając jemu kuratora w osobie Fedia Szuszelnickiego. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 8. Kwietnia 1875.

(2339 1—3) **Edykt.**

Nr. 5354. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na rzecz gminy miasta Przemyśla, celem zaspokojenia sumy 630 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności w Przemyślu pod l. k. 145 na przedmieściu Zasanie położonej, w $4/5$ częściach do p. Antoniny Łapickiej, zaś w $1/5$ części do p. Ludwiki Kaszubińskiej należącej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniach 26. Lipca, 19. Sierpnia i 16. Września 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tej realności w sumie 5188 zł. 80 ct.
2. Każdy z licytujących winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 515 zł. albo w gotówce, albo w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, według kursu ogłoszonego w ostatniej Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyi w Przemyślu się znajdującej, albo w książeczkach galicyjskiej lub Przemyskiej kasy oszczędności.
3. Na wypadek gdyby ta realność w powyższych trzech terminach nad, lub za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 27. Września 1875. na godzinę 10. zrana.
4. Wykaz hypoteczny i akt szacunkowy tej realności, tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

O czem tych wierzycieli, którzyby po dniu 20. Września 1872. na hypotekę powyższej realności weszli, albo którymby ta uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora dla nich w osobie p. adwokata Dr. Smutnego z substytucyą p. adwokata Dr. Skórskiego ustanowionego i niniejszym edyktem zawiadamia się.

Przemyśl dnia 2. Czerwca 1875.

(2386 1—3) **Edykt.**

L. 10296. C. k. wyższy Sąd odnośnie do pierwszego edyktu z dnia 30. Grudnia 1874 do l. 27648 względem utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod n. k. 166 w Chorostkowie na podstawie §. 14 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 96 D. n. p. wzywa wszystkich tych, którzy z powodu wpisu albo pierwszeństwa tabularnego pokrzywdzonymi się być widzą, aby zarzuty swoje w c. k. Sądzie powiatowym w Kopyczyńcach w terminie od 1. Sierpnia 1875 do 1. Listopada 1875 tem pewniej podali, gdyż inaczej wpisy te nabędą mocy wpisów hipotecznych, a przywrócenie zaniedbanego terminu edyktalnego do pierwotnego stanu lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Czerwca 1875.

(2324 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 13.206. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12. b. m. l. 36.793 zniżają się, zmieniając ustanowienia §§. 16 i 20 instrukcyi dla listonoszów wiejskich należytości za doręczanie wszystkich przesyłek listowych więc także tych, które są przeznaczone dla gmin począwszy od dnia 1. Lipca 1875 na połowę istniałego do tego czasu wymiaru, mianowicie:

1. należytości za pojedyncze i rekomendowane listy, za karty korespondencyjne i za przesyłki wzorów i pod krzyżową opaską następnie za nadchodzące recepisy zwrotne i za pisma reklamacyjne z 2 cent. na 1 cent. od sztuki
2. należytości od gazet z 1 centa na $1/2$ centa od sztuki; należytości za zbieranie zaś, które zresztą przy zbieraniu listów li od rekomendowanych korespondencyj przynależą, z 2 centów na 1 cent od sztuki.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.206 In Folge Verordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 12. d. Mts. Z. 36793 werden vom 1. Juli l. J. an in Abänderung der §§. 16 und 20 der Landbriefträger-Instruction die Zustellungsgebühren für alle Briefpostsendungen somit auch für jene der Gemeinden auf die Hälfte des bisherigen Ausmaßes herabgesetzt, u. z.:

1. für einfache und recommandirte Briefe, Correspondenzkarten, Kreutzband- und Mustersendungen, dann für zurückgelangte Retour-Recepisse und Nachfrageschreiben von 2 auf 1 kr. pr. Stück und
2. für Zeitungen von 1 auf $1/2$ kr. pr. Stück, die Einsammelgebühren aber, welche bei Briefpostsendungen ohnehin nur für recommandirte Correspondenzen zu berichtigen sind, von 2 auf 1 kr. pr. Stück.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction

Lemberg, am 18. Juni 1875.

(2322 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.126. W moc upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27. Maja 1875. l. 12951 zaprowadza się z dniem 1. Lipca r. b. codzienna jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Stryjem, równocześnie jednak zwija się jedna z istniejących obecnie pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem jazd posłańczych.

Porządek obiegania wchodzącej w życie jazdy posłańczej pomiędzy Żydaczowem i Stryjem równie jak i pozostającej jazdy posłańczej pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem ustanawia się w sposób następujący:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Stryjem.

Tam

Z Żydaczowa o V. godz. — m. rano
w Stryju „ IX. „ 30 „ przed poł.

Przyłącza się do pociągu Nr. 2. do Chyrowa i do pociągu Nr. 1. do Stanisławowa.

Napowrót

Ze Stryja o XII. godz. — m. w poł.
w Żydaczowie „ 4. „ 30 „ po poł.

Odchodzi ze Stryja po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Żydaczowem i Chodorowem.

Tam

Z Żydaczowa o 6. godz. 40 m. wieczór
w Chodorowie „ 9. „ 10 „ „

Przyłącza się do pociągu Nr. 4. do Lwowa.

Napowrót

Z Chodorowa o V. godz. — m. rano
w Żydaczowie „ VII. „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 3. ze Lwowa.

Do tych jazd posłańczych mogą być przyjmowane przesyłki w wadze do $12^1/_2$ kilogramów, więcej ważące koleją do Stryja względnie do Chodorowa przybywające przesyłki jednakże mają także dalej być przewożonemi o ile to się nie sprzeciwia objętości pakunku i wytrwałości wózka posłańczego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 18. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13.126. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 27. Mai l. J. Z. 12951 wird mit 1. Juli l. J. eine tägliche Botenfahrt zwischen Żydaczow und Stryj eingeführt, gleichzeitig aber eine der beiden jetzt bestehenden Botenfahrt zwischen Żydaczow und Chodorow eingestellt.

Die Coursordnung der neu einzuführenden Botenfahrt Żydaczow - Stryj und jene der verbleibenden einen Botenfahrt Żydaczow-Chodorow wird in nachstehender Weise festgesetzt:

1. Botenfahrt zwischen Żydaczow und Stryj.

Tour.

Von Żydaczow um V Uhr — M. Früh
in Stryj „ IX „ 30 „ Vorm.

Influirt zum Zuge Nr. 2 nach Chyrow und zum Zuge Nr. 1 nach Stanislau.

Retour.

Von Stryj um XII Uhr — M. Mitgs.
in Żydaczow „ 4 „ 30 „ Nachm.

Geht ab von Stryj nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

2. Botenfahrt zwischen Żydaczow und Chodorow.

Tour.

Von Żydaczow um 6 Uhr 40 M. Abends
in Chodorow „ 9 „ 10 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg.

Retour

Von Chodorow um V Uhr — M. Früh
in Żydaczow „ VII „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Zu diesen Botenfahrten sind Sendungen bis zum Einzelngewichte von $12^1/_2$ Kilogrammen aufzunehmen; schwerere mit der Bahn in Stryj resp. in Chodorow einlangende Sendungen werden jedoch nach Maßgabe des vorhandenen Packraumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens ebenfalls weiter zu befördern sein.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 18. Juni 1875.

(2323 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.136. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 31. Maja 1875. l. 14072 zaprowadza się począwszy od 1. Lipca 1875. jako drugie połączenie poczt pomiędzy Rawą i Żółkwią codzienna jazda posłańcza, która będzie obiegała wedle następującego porządku:

Z Rawy o 5. godz. — m. po poł.
w Dobrosinie „ 6. „ 25 „ wieczór
z Dobrosina „ 6. „ 35 „ „
w Żółkwi „ 8. „ 50 „ „

Przyłącza się w Żółkwi do poczty osobowej do Lwowa i Sokala.

Z Żółkwi o IV. godz. — m. rano
w Dobrosinie „ VI. „ 15 „ „
z Dobrosina „ VI. „ 25 „ „
w Rawie „ VIII. „ 50 „ „

Odchodzi z Żółkwi po przybyciu poczty osobowej ze Lwowa.

Tą jazdą posłańczą mają być przewożone posyłki listowe i wartościowe, ostatnie dochodzące do wagi $12^1/_2$ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 24. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 13,136. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 31. Mai 1875 Zahl 14.072 wird mit 1 Juli 1875 angefangen zwischen Rawa und Żołkiew eine tägliche Botenfahrt als zweite Verbindung mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

von Rawa um 5 Uhr — M. Nachm.
in Dobrosin „ 6 „ 25 „ Abends
von Dobrosin „ 6 „ 35 „ „
in Żołkiew „ 8 „ 50 „ „

Influirt in Żołkiew zu der Personenpost nach Lemberg und Sokal.

Von Żołkiew um IV Uhr — M. Früh
in Dobrosin „ VI „ 15 „ „
von Dobrosin „ VI „ 25 „ „
in Rawa „ VIII „ 50 „ „

Geht ab von Żołkiew nach der Ankunft der Personenpost aus Lemberg.

Mit dieser Botenfahrt werden Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Einzelngewichte von $12^1/_2$ Kilogrammen befördert

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 24. Juni 1875.

(2350 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3447. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej „Wolica“ dnia 26. Lipca 1875. rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 26. Czerwca 1875.

(2356 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1103. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu ściągnięcia Chaim Brawowi od Rozalii Stanczykiewicz sumy 50 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 41 w Uniszowy, własności Rozalii Stanczykiewicz, ciała tabularnego nie stanowiące w trzech terminach a to dnia 8. Lipca 1875., dnia 12. Sierpnia 1875. i dnia 9. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkewej za gotowe pieniądze sprzedaną pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi sumę 400 zł. jako sądownie wypośrodkowana wartość, inaczej dopiero na trzecim terminie ta realność sprzedaną będzie.
2. Wadyum wynosi 40 zł., które nabywcy w cenę kupna będzie wliczonem innym zaś licytantom natychmiast będzie zwróconem.

Resztę warunków w c. k. Sądzie powiatowym a stan należytości rządowych w c. k. kasie głównej w Tarnowie przejrzeć można.

Tuchów dnia 5 Kwietnia 1875.

(2349 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że dnia 12. Lipca 1875., dnia 2. Sierpnia 1875. i dnia 17. Sierpnia 1875. każdą razą o godzinie 10. rano, na zaspokojenie wierzytelności Reisli Aberdam w sumie 41 zł. w. a. z pn. odbędzie w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Macieja Żuka pod Nr. kons. 164/207 rep. 111 w Sąsiadowicach położonej. Cena wywołania stanowi 355 zł., wadyum 35 zł. 50 ct. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Starasól 20. Maja 1875.

(2381 3—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Schössheim w kwocie 300 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gruntu pod Nr. k. 204 w Grodzisku dolnym położonego, Walentego i Maryi małżonków Grządzielów własnego, w trzech terminach dnia 20. Lipca 1875., 20. Sierpnia 1875. i 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. a. w., wadyum zaś wynosi 60 zł. a. w.

Akt opisania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Leżajsk dnia 6. Kwietnia 1875.

(2372 3—3) **Konkurs.**

L. 953. Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady adjunkta Sądów powiatowych IX. klasy rangi z roczną płacą 1100 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł a. w. przy c. k. Sądzie powiatowym w Dubiecku.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie swe w 14 dniach licząc od trzeciego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 29. Czerwca 1875.

(2334 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.049. Celem zabezpieczenia dostawy szutru dla $1/4$ 8 mili, $3 \cdot 4/4$ 9 mili całej 10 i $1 \cdot 2\,3/4$ 11 mili gościńca Klimiecko-Stryjskiego, tudzież całej 60 i 61 mili gościńca podbeskidzkiego w Stryjskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 15. Lipca 1875 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stryju licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1876, 2530 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3619 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu, lub też tylko na rok 1876 zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2358 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8745. C. k. Sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Dr. Ludwik Midowicz, c. k. notaryusz w Brzostku, przepisaną przysięgę dnia 22. Czerwca 1875 w Sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków dnia 23. Czerwca 1875.

(2306 3—3) **Edykt.**

L. 27.465. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszym edyktem, że Jakób i Zofia małżonkowie Borowikowie za przystąpieniem Jakóba Laudmana pod dniem 21. Maja 1875 Nr. 27.465 wytoczyli pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym: Krzysztofowi Przeszlewiczowi, Zofii z Laudmanów Rużyckiej, Maryannie z Laudmanów Lipowskiej, Magdalenie z Laudmanów Smolińskiej i Małgorzacie z Laudmanów Korczakowskiej, jak również przeciw Szymonowi Laudmanowi, o uznanie i intabulowanie własności realności pod l. 229 4/4 we Lwowie położonej, w skutek czego uchwałą z dnia 12. Czerwca 1875. Nr. 27.465 do wniesienia wspólnej obrony 30 dniowy termin wyznaczony, dla pozwanych wyżej wymienionych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adw. Dr. Maly z substytucyą adw. Dr. Górecki zamianowany i temuż kuratorowi wyż powołany pozew udzielony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby potrzebnej informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Czerwca 1875.

(2318 3—3) **Edykt.**

Nr. 13.122. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Edmunda bar. Larissa, że przeciwko niemu p. Dr. Jan Jakubowski, lekarz powiatowy w Wadowicach sub praes. 1. Czerwca 1875. l. 13.122 wniósł pozew, o zapłacenie 144 zł. 90 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego pozew do rozprawy pisemnej zadekretowanym i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo onego tutejszego adwokata Dr. Zyblikiewicza z substytucyą adwokata Dr. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 4. Czerwca 1875.

(2308 3—3) **Edykt.**

L. 6666. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanych, a na wypadek śmierci dla nieznanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercow Chudesa Menkesa, Racy Schreiber. Süssie Stroh i Simche Margulies, że pani Karolina Jaworska przeciw nim i innym w dniu 30. Listopada 1874. do l. 17834 pozew o zapłacenie sumy 1365 zł. w. a wniesła na co uchwałą z 2. Grudnia 1874. wniesienie pisemnej obrony do 45 dni pozwanym polecono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Smutnego z zastępstwem p. adwokata Mochnackiego z poleceniem, ażeby co do obrony swej z p. kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Przemyśl dnia 9. Czerwca 1875.

(2328 3—3) **Edykt.**

L. 24719. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Ozyasza Leiby Horowitza i niemieckiego banku hipotecznego w Sachsen-Meiningen dozwala się:

I. Na zaspokojenie sumy wekslowej 14700 zł. 9 ct. w. a. przez centralny bank w Wiedniu przeciw Wacławowi Hudetzowi wywalczonej i przez tenże bank na rzecz Ozyasza Leiby Horowitza odstąpionej, wraz z odsetkami po 6% od dnia 1. Września 1873 bieżącemi kosztami sądowemi w ilości 11 zł. 67 ct. w. a. jako też kosztami egzekucyi w ilości 539 zł. 56 ct. w. a. przyznanemi.

II. Na zaspokojenie sum, a to:

1. Sumy 2450 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od 1. Lipca 1873. bieżącemi po strąceniu jednak spłat częściowych w sumach 485 tal. i 470 tal. poczynionych.

2. Sumy 2450 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od dnia 1. Stycznia 1874 bieżącemi.

3. Sumy 6893 75/100 tal. pr. Cot. z odsetkami po 5½% od 1. Lipca 1874. bieżącemi, a to wszystkich tych sum w brzęczącej monecie w Meiningen płatnych jako też kosztów sporu w ilości 23 zł. 46 cent. przez niemiecki bank hypoteczny w Sachsen-Meiningen przeciw Wacławowi Hudetzowi wywalczonych wraz z kosztami egzekucyi w ilości 7 zł. 16 ct., 121 zł. 92 ct, 15 zł. 32 zł. 25 ct, 8 zł. 70 ct. i 188 zł. 2 ct. w. a. jako też kosztów egzekucyjnych w ilości 24 zł. 6 ct. w. a. przyznanych egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Polana z przyległościami Huta szczerzecka, Hucisko czyli Huta Lubiana, Lubianka, Brodki, Głuchowice z kolonią Leidenfeld czyli Lindenfeld w powiecie Szczerzeckim położonych dłużnika p. Wacława Hudetza jak Dom. 283 pag. 308 n. 9 haer. własnych na rzecz Leiby Horowitza i niemieckiego banku hypotecznego w Sachsen-Meiningen, która to publiczna sprzedaż w trzech terminach, a to:

dnia 15 Września 1875.,
„ 13. Października 1875. i
„ 27 „ 1875.

każdą razą o godzinie 10. przed południem w Sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie z tem, że dobra te na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną, a to pod następującemi warunkami:

1 Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 272.391 zł. 32 ct. w. a. wyprowadzona.

2 Każdy z licytujących z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych, których wierzytelność pierwszą połową ceny wywołania jest pokrytą, winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania tj. 27239 zł. w. a. gotówką lub w papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych według ostatniego tychże kursu jednak nie wyżej imiennej wartości do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

3. Akt detaksacyi i warunki licytacyjne mogą w registraturze sądowej być przejrzane lub odpisane.

O czem c k. Sąd tak strony obydwie jako też wierzycieli hipotecznych i tych wszystkich, którzyby po wydanym dnia 17. Marca 1875 wykazie hipotecznym na tych dobrach jakie prawa hipoteczne uzyskali, lub którym by uchwała na rozpisanie licytacyi tychże dóbr lub dalsze uchwały albo wcale nie, albo też przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły do rąk kuratora dla nich w osobie adwok. p. Dr. Józefa Skałkowskiego z zastępstwem adw. p. Dr. Henryka Starzewskiego ustanowionego i edyktem niniejszym uwiadamia.

Lwów dnia 4. Czerwca 1875.

(2383 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2985 Do zlikwidowania po odbyciu głównego terminu likwidacyjnego zgłoszonych pretensyi do masy rozbiorowej p. Ewy Raczyńskiej z Krowicy hołodowskiej wyznaczam termin na 8. Lipca 1875. o 9. godzinie zrana w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbyć się mający.

Niemirów 25. Czerwca 1875.

Rużycki, komisarz konkursowy.

(2335 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.400. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca państwowego na trakcie krakowskim, w obrębie budowniczym rzeszowskim na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. Starostwie rzeszowskiem w dniu 15. Lipca 1875 licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1876:

a) w sekcyi drogowej ropczyckiej 1170 metrów sześc w cenie fisk. 2611 zł. 85 ct. zaś b) w sekcyi drogowej rzeszowskiej 1242 metr. sześc. w cenie fisk. 2657 zł. 1 ct.

Bliższe warunki tej dostawy jak i wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzeć można w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także i oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2332 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21593. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce rządowe w Tarnowskim okręgu budowniczym na r. 1876, 1877 i 1878 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie na dniu 16 Lipca 1875 licytacya przez składanie pisemnych ofert. Ilość potrzebnego szutru na rok 1876 wynosi 5540 metr. sześc. zaś cena fiskalna 9819 zł. 71 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12. w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2363 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.127. W celu zapewnienia dostawy materyału do pokrywania gościńca państwowego krakowskiego (dawniej Lwowsko Radymniańskiego) od 64—80 kilometra w lwowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877 i 1878 odbędzie się dnia 15. lipca 1875 o godzinie 12 w południe w lwowskiem c. k. Starostwie licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na r. 1876 wynosi 610 metr. sześc. w sumie fiskalnej 2526 zł. 16 ct. w. a.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w pomienionem Starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo na cały trzechletni peryod lub też tylko na rok 1876 winni na terminie oznaczonym, najdalej do godziny 12 w południe, wnieść swoje oferty zaopatrzone w pięć % wadyum z wyrażeniem cen nie tylko liczbami ale także literami.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie oznaczonym uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

(2345 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4702. C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla katastralnej gminy Lisko na dniu 7. Lipca 1875. rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Lisko dnia 26. Czerwca 1875.

(2333 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21.740. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na trzyletni przeciąg czasu, to jest na lata 1876 1877 i 1878 dla kilku przestrzeni rządowych traktów Podtatrzańskiego i Żywieckiego w okręgu budowniczym Bialskim odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 15. Lipca 1875 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostarczyć się mająca w roku 1876 ilość materyału wynosi 1940 metrów sześciennych w ogólnej kwocie fiskalnej 5971 zł. 81½ ct.

Dotyczące warunki licytacyi przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5% ceny fiskalnej, wynoszące z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Czerwca 1875.

Doniesienia prywatne.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu.

Z dniem 30. Czerwca 1875 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych	złr. a. w.	330.900„ —
Biletów kasowych	„ „	4.200„ —
	złr. a. w.	335.100„ —

Kraków, dnia 1. Lipca 1875.

(2406) **Dyrekcya.**

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym w przytomności dwóch c. k. notaryuszów, **wylosowaniu obligów pierwszorzędnych i akcyi,** wyciągnięte zostały losem seryi następujące numera:

A. Obligi:

371 sztuk 1. emisyi:

Nr.: 19001—19007 19009—19012 19014 19016—19021 19023—19036 19038—19072 19074—19110 19112 do 19115 19117—19121 19123—19229 19231 19233 do 19282 19285—19301 19303—19334 19336—19386;

209 sztuk 2. emisyi:

Nr. 51001—51209.

133 sztuk 3. emisyi:

Nr. 106501—106633.

Razem 713 sztuk.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2. Stycznia 1876 r. rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1. Stycznia 1876 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie obligów wylosowanych, dlatego też podając obligi do spłaty, zwrócić należy wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą zostanie.

B. Akcye.

119 sztuk 1. i 2. emisyi:

Nr. 65501—65510 65512—65620.

82 sztuk 3., 4. i 5. emisyi:

Nr. 127001—127082.

37 sztuk 6. emisyi:

Nr. 220001—220037.

Posiadacze rzeczonych 238 sztuk akcyj otrzymają w gotówce począwszy od dnia 2. Stycznia 1876 r. kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony wraz z zapadłemi po dzień 31. Grudnia 1875 procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51. statutów na osobne, na okaziciela brzmiące okazy użytkowania.

Z dniem 1. Stycznia 1876 r. ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie akcyi wylosowanych, dlatego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, inaczej wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysłużają—wyjąwszy 5procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1. Stycznia 1876 r. więcej nie należy—równe prawa, tak jak posiadaczom akcyi nieumorzonych.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi:

Z roku 1872:

Nr. 7054 7055 7318.

Z roku 1873:

Nr. 1262.

Z roku 1874:

Nr. 13501 13506—13510 13513—13517 13520 13521 13527 do 13530 13537 13544—13550 13556—13559 13561 do 13565 13568 13590 13606 13607 13610 13624—13626 13635—13638 13651 13652 13654 13655 13660 13664 do 13671 13677 13678 13685 13699 13702—13706 13714 13725—13727 13748 13749 13751 13757 13762—13765 13784 13786 13791 13801—13804 13807 13837—13840 13847—13851 66002—66006 66016 66077 66106—66119 66121—65130 66134 66135 66145—66148 66150 66167 66169 66170 66175—66178 66181 66183 66186 66198 66199.

B. Akcye:

Z roku 1867: Nr. 12103 76826 98686.
„ ***1868:*** Nr. 27970.
„ ***1869:*** Nr. 76307.
„ ***1870:*** Nr. 7740 8161 8579 11276 18502 28684 39969 55985 65100 93561.
„ ***1871:*** Nr. 40017 40028 40088.
„ ***1872:*** Nr. 37504—37508 37516 37519 37520 37522 37523 37525 37529—37537 37540—37544 37546 37557 37567 37576 37589 37596 37597 37601 155506 155524 155526 155527 155552 155553 155567.

Z roku 1873:

Nr.: 34061—34066 34068 34069 34077—34083 34096 do 34102 34105 159001—159051 159053—159056 159063 do 159075.

Z roku 1874:

Nr.: 36007 36012—36014 36019—36025 36028 36033 do 36050 36052 36054 36055 36058—36062 36066 36071 36072 36074—36077 36079 36080 36090 36102 36108 108517—108525 108528—108543 108547 108552 do 108554 108556 108559 108561—108563 108566 108572 108576 108577.

Wiedeń, dnia 1. Lipca 1875.

Rada zawiadowcza.

2422 1—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.